

POGODA

Dzisiaj będzie na ogół pogoda słoneczna i ciepła, temperatura w dzień do 62 stopni, w nocy około 35 stopni. Wiatry południowo zachodnie 15 mil na godzinę.

We wtorek będzie na ogół pogoda słoneczna i łagodna, temperatura do 58 stopni, bliżej jeziora chłodniej.

Wschód: — 5:27. Zachód: — 6:20.

KALENDARZYK

Dzisiaj — poniedziałek, dnia 5 kwietnia — Wincenciego, Ireny.

Jutro — wtorek, dnia 6 kwietnia — Julianny.

Pojutrze — środa, dnia 7 kwietnia — Rufina, Celestyna, Saturnina.

CHICAGOSCY NAUCZYCIELE ZWYCIĘŻYLI

Sadat Wyprosił Okręty Sowieckie

Z Dnia

- DETERMINIZM
- HISTORYCZNY
- KISSINGERA

Nie tak dawno, gdy słowo "detente" było w modzie, nasz wymowny sekretarz stanu Henry Kissinger rzucił pytanie: "Co, ci, którzy ciągle mówią o ustępstwach bez wzajemności, proponują?" Odpowiedział mu natychmiast "The Wall Street Journal": — "Nie usuwać sekretarza obrony, który doskonale wywiązuje się ze swoich zadań... Otwarcie wstrzymać rękę amerykańskiej technologii płynącej do Rosji Sowieckiej... Przyjaciel w Białym Domu Aleksandra Sołżenicyna..." Są to rady zbyt proste, by mógł je przyjąć intelektualista Kissinger, zapatrzonego w mistrzowską dyplomację europejskiej ub. stulecia, Metternicha i Bismarcka. Nie zraża go to, że nie uratowali swych państw przed katastrofą. To było ponad ludzkie siły.

W swej pracy doktorskiej "A World Restored", Kissinger nie ukrywa zachwytu dla Metternicha. Przypomina, że jego polityka skończyła się fiaskiem, ale jej wartość i wielkość polegała na tym, że opóźniła nieuniknioną katastrofę. Podobnie ocenia Kissinger politykę Bismarcka, który z pomocą skomplikowanego systemu sojuszków przywrócił równowagę sił w Europie i zapewnił kontynentowi prawie pół wieku pokoju. System Bismarcka skończył się dwoma wojnami światowymi. Według Kissingera, wielkość Bismarcka, podobnie jak Metternicha, polegała na tym, że opóźnił o prawie pół wieku katastrofę, której nikt nie mógł powstrzymać. Kissinger wierzy, że "wewnętrzna niestępałość" jest nieodłącznym składnikiem historii, a "wewnętrzne przyczyny" wywołują wojny. Jest to więc zdecydowanie pesymistyczny pogląd na dzieje, który może być interesujący, a nawet pobudzający do myślenia i badań w środowisku uniwersyteckim. (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

7 Ofiar Pożaru Hotelu

Miami, Fla. (UPI) — Strażacy przeszukują gruzy spalonego w sobotę hotelu Avondale, w którym zginęło siedem starszych osób. Istniejąca poszlaka że ogień został podłożony pod zbudowany przed 60 laty, trzy piętrowy hotel. Czternaście osób — odniósłoby oparzenia podczas pożaru, — który doszczętnie strawił budynek. Dotychczas zdołano rozpoznać tylko jedno z ofiar pożaru, — George Norris, lat 52, marynarza z frachtowca, pochodzącego z Pembroke Pines, Fla. Reszta zwęglonych zwłok ofiar — nie zostało dotychczas rozpoznanych. Wielu z lokatorów, uszło z życiem wyskakując z okien płonącego budynku, — odnosząc lżejsze lub cięższe obrażenia.

Nowy Minister

New Delhi (UPI) — Rząd Indii ogłosił, że nowym ministrem spraw zagranicznych mianowany został 54-letni zawodowy dyplomata, wychowanek Uniwersytetu Cambridge — Jagat S. Mehta. Dotychczasowy minister Kewal Singh, po 37 latach służby państwowej podał się do dymisji w ub. poniedziałek.

Porty Egiptu Zamknięte Dla ZSRR

Baza w Libii Umożliwi Kontrolę Morza Śródziemnego

Paryż (ST). Egipski prezydent Anwar Sadat, który odwiedza stolicę Europy zachodniej, zabiegając o pomoc gospodarczą i zbrojeniową dla swego kraju, powiedział kolonii egipskiej w Paryżu, że wydał zarządzenie, aby wszystkie porty egipskie i urządzenia zostały zamknięte dla wojennych okrętów sowieckich. Zarządzenie to dotyczy zarówno portów śródziemnomorskich, jak i portów nad morzem Czerwonym. Prezydent Egiptu stwierdził, że decyzja jego była odpowiedzią na "sowiecki nacisk ekonomiczny i militarny na Egipt". "Musiałem podjąć niezbędne kroki" — powiedział Sadat, wyjaśniając, że Moskwa nie tylko odmówiła dostarczania części zamiennych do samolotów konstrukcji sowieckiej, będących w posiadaniu Egiptu, ale także zabroniła Indiom dokonywania tego rodzaju dostaw. Prezydent Egiptu ostrzegł jednak, że odciecie wojennej floty sowieckiej od portów egipskich nie oznacza zakończenia morskiej kontroli ZSRR w basenie morza Śródziemnego.

Sadat stwierdził, że libijski przywódca Muammar Khadafi zawarł porozumienie z Sowietami, mocą którego otrzyma najnowocześniejsze uzbrojenie wartości 11 miliardów dolarów. Powiedział on też, że jest przekonany, że libijskie siły (Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Baza Migów Sowieckich Pod Gdańskiem

Londyn (UPI) — Periodyk brytyjski "New Scientist" podaje wiadomość, że najnowszego typu sowieckie odrzutowce wywiadowcze Mig-25 przeprowadzają rekonesans nad Europą, startując z bazy pod Gdańskiem i z drugiej w pobliżu Drezna. Odrzutowce te mają szybkość trzy razy większą od szybkości dźwięku i mogą latać na pułapie 90 tysięcy stóp, co sprawia, że są one nieosiągalne dla jakiegokolwiek samolotu czy rakiety, będących w posiadaniu NATO. "Odrzutowce sowieckie latają regularnie nad Wielką Brytanią i nad innymi państwami NATO w misji elektrycznego zdobywania informacji" — stwierdza wspomniany periodyk. Celem tych lotów — pisze "New Scientist" — jest robienie zdjęć fotograficznych i sprawdzanie, jaka będzie reakcja systemu obrony poszczególnych państw. Rzecznik NATO w Brukseli powiedział, że sztab "nie ma doniesień o przelotach Migów-25 nad terytoriami państw członkowskich". Periodyk brytyjski utrzymuje, że Mig-25 zostały przetrzymane do wspomnianych baz 18 miesięcy temu i wkrótce potem rozpoczęły loty, których głównym celem jest "fotografowanie baz RAF-u i lotnictwa amerykańskiego". Takie same odrzutowce sowieckie latały nad Izraelem i raz odrzutowiec izraelski typu Phantom usiłował przy pomocy rakiet Sidewinder zestrzelić Mig-25 nad Tel Avivem, ale bez powodzenia.

Carter Zasłonił Innych Kandydatów



Kubańczyk Opanował Odrzutowiec

Lizbona (UPI). Żołnierz kubański, stacjonujący w Angoli, opanował zbrojnie odrzutowiec portugalskiej linii lotniczej TAP na lotnisku w Luandzie i zmusił załogę, aby go zawiozła do Portugalii, gdzie porwacz poprosił o azyl polityczny. Żołnierz ten pełnił służbę wartowniczą na lotnisku w Luandzie. Z portugalskich kół rządowych pochodzi wiadomość, że ambasada kubańska wywiera naciski i domaga się wydania porwacza. Sprawę tę rozpatruje Rewolucyjna Rada Wojskowa. Cały incydent ujawnił dziennik "O Dia", zmuszając tym samym władze do oficjalnego potwierdzenia aktu porwania.

Tymczasem porwacz, zidentyfikowany jako Carlos Manuel Molino Alvarai, zatrzymany został na lotnisku lizbońskim przez portugalskie władze celne. Rzecznik linii oświadczył, że Alvarai uzbrojony był w pistolet automatyczny AK47 i pod bronią zmusił załogę do spełnienia swoich żądań.

Podróż Zagraniczną Sekr. Butz

Washington (UPI). Dept. Rolnictwa podaje, że Sekr. Earl L. Butz w dniu 11-go kwietnia wyjeżdża w 20-dniową podróż zagranicą, w której odwiedzi Nową Zelandię, Australię, Indonezję, Malaję, Singapur, Grecję, Bułgarię, Szwajcarię, Hiszpanię i Portugalie. Podróż Butza ma na celu omówienie spraw rolniczych i gospodarczych z przedstawicielami różnych państw. Butz weźmie także udział w konferencji amerykańskich "attaches" rolniczych stacjonowanych we wschodniej i południowej Azji. Konferencja ta odbędzie się w Singapurze.

Jazz Starców

Konkurs gorącego jazzu w Checkers (Ohio) skończył się niespodzianką. Pierwsze miejsce wśród 22 zespołów zajął jazzband miejskiego domu starców. Przeciętny wiek muzyków — 74 lata.

100 Młodych Rolników z Polski w USA

Washington (KW). — Stu młodych rolników z Polski przybyło na lotnisko Kennedy w Nowym Yorku w dn. 25 marca, w ramach wymiany z organizacją "National 4-H Foundation" w porozumieniu z polskimi agencjami. Wymiana została umożliwiona wielką donacją złożoną na ten cel przez firmę maszyniery rolniczej Massey-Ferguson, Inc. z Des Moines, Iowa.

Młodzi rolnicy z Polski pozostaną w Stan. Zjedn. przez trzydzieści miesięcy, w których mieszkają i pracować będą na farmach w stanach Pensylwania, Nowego Yorku, Massachusetts, Ohio, Indiana, Michigan, Illinois, Wisconsin i Iowa zapoznając się z amerykańskim systemem rolniczym. Przed umieszczeniem rolników wśród amerykańskich rodzin farmerskich, Polacy przejdą specjalne przeszkolenie znajomości języka angielskiego w uniwersytecie Cornell w Ithaca, N.Y., Ohio w Columbus, Ohio i Wisconsin w Madison, Wis.

W lipcu br. 25 amerykańskich młodych rolników zostanie wysłanych do Polski, gdzie pracować i studiować będą na polskich farmach. Wybór amerykańskich rolników zostanie dokonany na podstawie projektu organizacji "4-H", obejmującego znajomość rolnictwa, specjalnych zainteresowań i t.d. Po byt amerykańskich młodych rolników w Polsce przewidziany jest na okres od czterech do sześciu miesięcy, albo też od dziesięciu do trzydziestu miesięcy.

Prowadzony od ostatnich dziesięciu lat program wymiany rolników ze staraniami organizacji "4-H" objął już 1,700 młodych farmerów z Japonii, Chin i Korei. Obecnie 200 młodych farmerów z Korei i Wysp Filipińskich przechodzi szkolenie na farmach w 23 stanach. Każdego roku około 1,500 członków amerykańskiej organizacji młodych farmerów "4-H" przechodzi przeszkolenie na farmach w 35 zagranicznych państwach.

Rozruchy Uliczne w Pekinie

Hong Kong. (UPI) — Na ulicach Pekinu doszło do pierwszej od dziesięciu lat demonstracji zwolenników zmarłego premiera Chou En-laia, którzy w pewnym momencie starli się z policją i z wojskiem.

Obserwatorzy są przekonani, że demonstracja nie była zorganizowana i miała charakter spontaniczny, jakkolwiek niewątpliwie odzwierciedlała ona walkę o władzę, jaka toczy się na najwyższych szczeblach partyjnych i państwowych. Pretekstem do tej demonstracji było święto Ching Ming, które od wieków jest dniem oddawania czci umarłym.

Informatorzy korespondentów UPI twierdzą, że w pewnych wypadkach demonstranci byli bici przez policję.

Większość demonstrantów zachowywała się biernie, jakkolwiek wyczuwało się "nastroj poruszenia".

Najbardziej bojowi demonstranci zdołali nawet podpalić jeden samochód przypuszczalnie "tazika" wojskowego.

Na miejsce demonstracji sprowadzono dodatkowe oddziały wojskowe.

Rodezja Otoczona

Nairobi (UPI) — Przywódca nacjonalistów rodezyjskich biskup Abel Muzorewa powiedział, że Rodezja jest otoczona przez murzynskie formacje afrykańskie, — które mogą wkroczyć do akcji z pomocą sowiecką i kubańską.

Biskup, który przemawiał na ugandyjskim uniwersytecie w Kampali, przewodnił tej grupie nacjonalistów rodezyjskich, która opowiada się za rządami większości w tym kraju.

Moskwa Wzywa

Genewa. (UPI) — ZSRR wezwał do zorganizowania serii konferencji, wyłącznie z udziałem państw europejskich. Wezwanie moskiewskie jest z lekką tylko zawołanym dążeniem do wyeliminowania USA z areny europejskiej.

Misja Sowiecka Ostrzelana

New York (UPI) Biura sowieckiej misji do Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych, zostały ostrzelane w czwartek wieczór przez nieznanych sprawców. Dano dwa strzały z karabinu do okien biur. W godzinę później nieznany mężczyzna zadzwonił do biur agencji UPI twierdząc, że jako członek żydowskiej organizacji zbrojnego oporu, bierze na siebie odpowiedzialność za ostrzeliwanie biur sowieckich.

Strajk Unii Szoferów Zakończony

Arlington Heights, Illinois. (CT) — Pierwszy w historii Stanów Zjednoczonych ogólnokrajowy strajk szoferów ciężarówek (teamsters) został zakończony w sobotę, po osiągnięciu umowy między unią a przedstawicielami przemysłu transportowego.

Prezes unii "teamsters" Frank Fitzsimmons uzyskał niemal wszystko czego domagała się unia, wobec tego nakazał wycofanie pikiet i powrót szoferów ciężarówek do pracy. Licząca przeszło 400,000 członków unia, uzyskała podwyżkę płacy \$1.65 na godzinę w rozłożeniu na następne trzy lata, jak i nieograniczone wypłaty w ramach wzrastających kosztów utrzymania. Unia żądała około 30 procentowej podwyżki w placach, świadczeniach chorobowych i emerytalnych, uzyskując niemal wszystko czego żądała.

Pertraktacjom przewodniczył Sekr. Pracy W. J. Usery, który stwierdził, że osiągnięcie umowy będzie "z korzyścią dla państwa, unii i całego przemysłu", odrzucając twierdzenia przedstawicieli "Gateway Transportation Co." — John'a Murphy'ego że umowa "jest inflacyjną" i przyczyni się do podwyżki kosztów transportu, a z tym i do podwyżki wszystkich towarów przewożonych przez ciężarówki.

Członkowie unii "teamsters" głosować będą w swych lokalach nad tentatywną umową, ale jak twierdził prezes unii — Fitzsimmons, większość członków wypowie się za przyjęciem umowy. Głosowanie nad umową odbędzie się pod kontrolą urzędników Dept. Pracy.

Ostatni Dzień Premiera H. Wilsona

Londyn. (UPI) — Dzień dzisiejszy jest dla Harolda Wilsona ostatnim dniem na stanowisku szefa rządu W. Brytanii. Jeszcze jutro pojawi się premier w Parlamencie, aby wysłuchać propozycji budżetowych, zgłoszonych przez Kanclerza Skarbu Denisa Healeya, ale ostatnim jego aktem państwowym będzie pojawienie się w Pałacu Buckingham, złożenie na ręce królowej formalnej rezygnacji i "doradzenie" monarchini, aby ster władzy złożyła w ręce nowego przywódcy Partii Pracy.

Dzisiaj już dla nikogo nie ulega wątpliwości, że przywódca tym zostanie obecny minister spraw zagranicznych 64-letni James Callaghan. Znawcy gry politycznej przewidywają, że przewaga 30 głosów pokona on swego rywala, skłaniającego się ku lewicy ministra zatrudnienia 62-letniego Michaela Foot.

Wilson zapowiedział, że pozostanie czynnym w życiu politycznym kraju, ale nie przy sterze nawy państwowej, a jedynie jako członek Parlamentu.

Możliwość Strajku Usunięta

Rada Szkolna Uległa Presji Mimo Deficytu

Chicago (CST) — Chicagońska Rada Szkolna uległa presji nauczycieli i w niedzielę zgodziła się wypłacić nauczycielom, zgodnie z zawartą poprzednio z unią nauczycieli umową wypłatę za tydzień wakacji wiosennych, — dla uniknięcia możliwości strajku.

Po całonocnych naradach przedstawicieli chicagowskiej federacji nauczycieli, członków Rady Szkolnej i superintendenta Joseph P. Hannon, doszło do umowy gdy Hannon zapowiedział, że wycofuje swój plan wstrzymania wypłat nauczycielom za tydzień wakacji wiosennych, — dla zmniejszenia \$47.4 milionowego deficytu w budżecie szkolnym.

Hannon zgodził się także — na przyspieszenie zakończenia roku szkolnego o szesnaście dni, zamiast proponowanego przez niego planu jednodniowego, dla celów oszczędnościowych.

Op t y m i z m

Hannon zapowiedział, — że użyje "wszystkich legalnych środków" dla uzyskania potrzebnych funduszy na pro-

(Ciąg dalszy na str. 6-iej)

Staliniści w Więzieniach Jugosławii

Sztokholm (UPI) — W czasie oficjalnej wizyty w Szwecji jugosłowiański prezydent Tito przyznał w czasie konferencji prasowej, że w więzieniach Jugosławii trzymają więźniów politycznych, ale "w większości są to staliniści", pozbawieni wolności, aby zapobiec tworzeniu przez nich "chaosu".

Tito przyznał, że w Jugosławii "jak w każdym innym kraju" więzieni są dysydenci, ale przeważnie staliniści. "Nie chcemy w naszym kraju partii stalinowskiej i jest naszym obowiązkiem ochraniać kraj przed chaosem" — powiedział 33-letni komunist.

Informacja ta nie całkowicie zgodna jest z doniesieniami z Jugosławii, które mówią, że w 1975 roku osadzono w więzieniach około 200 przeciwników politycznych reżimu, w tym tylko około 40 staliniści, którzy byli przeciwnikami zerwania przez Tite stosunków z Moskwą w 1948 roku i którzy teraz domagają się bliższych powiązań z Sowietami.

Tito stwierdził, że Jugosławia znajduje się "na geograficznym skrzyżowaniu prądów" i to sprawia, że "wielu wrogów chce widzieć inną Jugosławie, ale większość naszych wrogów przebywa za granicą i za granicą działa. Tych, których udaje się uchwycić, aresztujemy".

Tito powiedział, że w czasie swej wizyty szwedzkiej dyskusował z premierem Szwecji Olofem Palme o sprawie "nieangażowania się" ich państw po jakiegokolwiek stronie i że w wielu punktach poglądy rozmówców były zgodne.

Towarzyszycy mu jugosłowiański minister spraw zagranicznych Milos Minic omawiał ze swoim szwedzkim odpowiednikiem problem "brutali ze środowiska skrajnych jugosłowiańskich faszystów", którzy stanowią zagrożenie dla przyjaznego układu stosunków jugosłowiańsko-szwedzkich.

Minic miał na myśli terrorystyczną działalność chorwackiej organizacji Ustasz.

Akademia Katyńska w Niedzielę, 11 Kwietnia

Dorocznym zwyczajem w 36 rocznicę zbrodni katyńskiej odbędą się okolicznościowe uroczystości w Chicago.

Uroczystości te mają przypominać Polakom o tej bezprzykładnej w dziejach świata zbrodni ludobójstwa, dokonanego na 15,000 polskich jeńcach wojennych, przeważnie oficerach, a wśród nich wielu przedstawicieli światła naukowego, profesorów uniwersytetów, doktorach, inżynierach, harcerzach itp.

Zbrodni dokonano w parę miesięcy po klęsce kampanii wrześniowej 1939 roku, gdy oprawcy sowieccy po próbach skomunizowania jeńców przekonali się, że tych prawdziwych patriotów polskich nie uda im się przestawić na komunistów w stylu sowieckim.

Pod pretekstem odesłania ich do domów zaczęto wysyłać partiami po kilkudziesięciu z obozów jenieckich Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa w kwietniu i w maju 1940 roku. Odsyłano ich, ale nie do domów a do obozów śmierci w Katyniu koło Smoleńska i do innych nieznanych jeszcze miejsc na terenie Rosji Sowieckiej.

Zamordowanych strzałem w tył głowy chowano do wspólnych mogił, przysypywano głęboko ziemią a mogiły obsadzono młodymi drzewkami, aby zbrodnia się nie ujawniła.

Tak się jednak nie stało, gdyż obecnie wszyscy wiedzą o tym morderstwie, a rządy państw chowają w strachu głowy do piasku i udają, że nic się nie stało.

My Polacy na wolnej ziemi amerykańskiej o tym nie zapominamy i corocznie przypominamy światu o tej zbrodni.

* * *

Uroczystości katyńskie w tym roku składać się będą z mszy św. żałobnej w niedzielę, 11 kwietnia, w kościele św. Trójcy, 1118 N. Noble str., o godz. 10:30 rano. Nabożeństwo odprawi i kazanie wygłosi Ks. proboszcz Kazimierz Polinski C.R.

Zaraz po nabożeństwie o godz. 12ej odbędzie się Akademia Katyńska w budynku Związku Polek w Ameryce.

Z Życia Polonii w Cleveland i Okolicy

Msza Św., Posiedzenie i Święconka Dla Członkin Oddziału Nr. 25

Stow. Pomocniczych Pań przy Orchard Lake

Niedziela 25-go kwietnia, br. zanosi się na bardzo urozmaicony dzień dla członkin Oddziału 25-go Stow. Pomocniczych Pań przy Orchard Lake.

W tym dniu odbędzie się kwartalne posiedzenie Oddziału o godzinie 3-jej po południu. Przed posiedzeniem, o godzinie 2-jej po południu w kościele Niepokalanej o Serca Najświętszej Marii Panny — przy Lansing ulicy, odprawiona będzie Msza św. w języku polskim przez wicekapelan Stowarzyszenia, ks. Stanisława Milewskiego, — z Orchard Lake.

Po Mszy św., posiedzenie odbędzie się w sali parafialnej, na którym będzie obecna naczelna prezeska Odd. Stowarzyszenia Pomocniczych Pań, Adela Cieślak z Detroit, Michigan.

Po skończonym posiedzeniu nastąpi spóżyte tradycyjnej Święconki.

Złoty Jubileusz Grupy 120 Związku Polaków

Z okazji złotego jubileuszu Grupy 120 Związku Polaków im. Henryka Sienkiewicza, — odbędzie się uroczysty bankiet połączone z balem w sobotę, 22 maja o godz. 7 wieczorem w sali Związku Polaków przy Broadway i Forman w Cleveland. Do tańca przygrywać będzie orkiestra Jana Borkowskiego. Komitet zwraca się z prośbą do wszystkich organizacji o zakupienie biletów na bankiet do pamiętnika.

Po szczegółowe informacje należy zwracać do przew. Tadeusza Rybackiego, — tel. 886-3187, Czesława Heliniego, prez. tel. 524-4175 i Jana Borkowskiego, sekr. tel. 884-7085. Wczesne rezerwacje pomaga Komitetowi w organizowaniu bankietu i uniknięciu pomyłek.

(es)

1309 N. Ashland ave. Program Akademii będzie przeprowadzony przez młodzież polonijną Koła Młodzieżowego "Pogoń", harcerzy i działaczy szkolne.

Ponieważ opiekę nad naszą młodzieżą wykonują znane i zasłużone Panie z głównych organizacji polonijnych, więc na protektorki tej uroczystości Katyńskiej zaproszono:

Prezeskę Zw. Polek w Am. Helenę Zielińską, Prezeskę Legionu Młodych Polek Helenę Raczyńską, Wiceprezeskę Związku Narodowego Polskiego Helenę Szymanowicz i Wiceprezeskę Zjed. Polskiego Rzymsko Katolickiego Stanisławę Nowak.

Cała Polonia proszona jest o wzięcie udziału w nabożeństwie i w Akademii. Organizacje posiadające sztandary proszone są o przysłanie pocztów sztandarowych.

Komitet Katyński KPA

Z Klubu Przyjaciół Prezesa Mazewskiego

Roczne i wyborcze posiedzenie klubu Przyjaciół Prezesa ZNP mec. A. Mazewskiego odbędzie się we wtorek, 6 kwietnia, o godz. 8 wieczorem, w sali domu SPK, 2914 W. North ave. Komitet obliczeń ksiązek zbierze się o godz. 7ej, od 7ej również będzie komisja nominacyjna przyjmować kandydatury na urzędy. Kandydat musi mieć opłacone składki za rok 1976.

Należy się uznanie naszym wiceprezesom Cz. Organa i M. Stachowi, które wraz z komitetem urządzają przyjęcia dla członków na każdym posiedzeniu. Chcesz być członkiem naszego klubu, zapisz się na posiedzeniu 6 kwietnia. — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena Stermińska, sekr.

Zebranie Zarządu KPA

Zebranie Zarządu Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois odbędzie się w poniedziałek, 5 kwietnia, w biurze Wydziału KPA, 2952 N. Milwaukee ave., początek zebrania o godzinie 7:30 wieczorem.

DZIEŃ DOBRY DZIECI!...

Hymn Polonii Amerykańskiej

Tam za morzem zorza świeci i wolności gwiazda — nie zapomną nigdy dzieci ojców swoich gniazda:

Polska krew w nas płynie,
polskie serce bije,
polska mowa nasza,
choć w obcej krainie!

Tam Kościuszko i Pułaski o wolność walczyli,
Polskie imię w złote blaski sławy rozślawili:
Polska krew w nas płynie,
... itd.

Przejdźmy lądy, przejdźmy wody, będziemy rodakami,
do ojczyzny, do swobody wrócim Polakami:
Polska krew w nas płynie,
... itd.

*Hymn Polonii Amerykańskiej — melodia hymnu narodowego "Jeszcze Polska nie zginęła".

Autor Hymnu

W Ameryce był dwukrotnie w latach 1890-1894, a później już z żoną w latach 1901-1905. Dręczony tęsknotą wrócił do Starego Kraju, gdzie spędził resztę swojego pracowitego życia.



Wojciech Węgrzynowski
w r. 1926

Wojciech Węgrzynowski z Brzozowa, woj. Rzeszów, był właśnie tym polskim emigrantem, który manifestował na każdym kroku swój żarliwy patriotyzm. Urodził się w Brzozowie w dniu 21 kwiet-

"Mary And Margaret"

Rok 1976. — Ważna dla Stanów Zjednoczonych rocznica — 200 lat "urodzin". Amerykańska poczta uczciła ją miernymi serią znaczków poświęconą rzemiosłu, z okresu kolonialnego. Jeden z nich przedstawia hutnika z huty szkła. W związku z tym prasa amerykańska przypominała, że pionierami wytopu szkła w

USA byli Polacy, osiadli w roku 1608 w Jamestown, w stanie Virginia, a pierwszym amerykańskim hutnikiem szkła był Zbigniew Stefański z Włocławka. Przybył on do Ameryki na żaglowcu "Mary and Margaret". Według podań, był pierwszym Polakiem — który stanął na ziemi amerykańskiej.

Witaj Wiosenko...

Witaj wiosenko! Witaj nam miła. Gdzieś tak długo królowno była? Oj, zatekniły do ciebie dzieci, Bo w zimie słabo słoneczko świeci; A gdy śnieg bieli łąki i gaje, Ulatu ptaćwot w dalekie kraje, Kiedy na świecie skrzy się mróz tęgi I ścina lodem strumyków wstęgi, Gdy taka głucha pustka wokoło, To i nam dzieciom nie jest wesoło. Witaj wiosenko! Witaj nam miła, Bardzom za tobą, bardzom tęskniła, A ty mi dzisiaj za to, wiosenko Umajasz sady swą szczerą ręką. Więc za tę zielen, za kwiecie morze, Dzięki królowno! Dzięki Ci, Boże!

Podobno...

Pięciu chłopców z małej szwajcarskiej wioski idąc drogą zobaczyli leżącego chorego człowieka. Dwóch pobiegło po pomoc, a pozostali próbowali przewieźć go rowerem do lekarza. Nie wiedzieli, że następnego dnia zobaczą całe wydarzenie w telewizji. Filmowała ich bowiem ukryta kamera, która rejestrowała zachowanie przechodniów w takiej sytuacji.

Kongr. Hebert Nie Ubiega Się

New Orleans, La. (UPI). Kongr. F. Edward Hebert (D-La.), który przez długie lata był przewodniczącym Komitetu Spraw Wojskowych Izby Niższej Kongresu, promując ten komitet bardzo rygorystycznie, — postanowił nie ubiegać się o ponowny wybór. Kongr. Hebert, lat 74, zasiadał na stanowisku kongresmana z Alabamy przez 36 lat i po raz pierwszy został wybrany w roku 1941, po przeprowadzeniu jako zawodowy dziennikarz śledztwa korupcji w tym stanie. Hebert twierdzi, że po wybraniu go kongresmanem w roku 1941 zamierzał pozostać na tym stanowisku tylko dwa lata najwyżej, ale później przekonał się, że może być bardziej pożytecznym w Washington, aniżeli w swym rodzinnym mieście w zwalczaniu wszelkiej korupcji.

**Popierajcie tych,
którzy ogłaszają się
w Dzien. Związkowym**

Kard. Medeiros Piętnuje Niemoralność

Boston, Mass. (UPI) — Kardynał Humberto Medeiros, w liście do dwóch milionów katolików w jego diecezji, wystąpił z ostrą krytyką załamania zasad moralności, oraz "seksualnej uległości" — która rzuciła naszą cywilizację do czarnych jaskiń hedonistycznej ery, pod płaszczykiem wolności osobistej w sprawach seksualnych". Kardynał napiętnował ostro coraz liczniejsze wypadki współżycia młodych osób bez zawarcia ślubu jak i usprawiedliwianie homoseksualistów, wzywając do nawrotu do praw boskich i ludzkich.

Kongr. Udall Przyjmuje Nominację Na Wiceprezenta

New York (UPI) — Kongresman Morris Udall (D-Ariz.) kandydat o nominację na urząd prezydenta Stan. Zjedn. na konwencji Partii Demokratycznej, zapowiedział że zgodzi się przyjąć nominację na urząd wiceprezenta, jeśli na czele balotu demokratycznego znajdować się będą Jimmy Carter, albo sen. Henry Jackson. Udall jednak nie zaniecha prowadzenia kampanii o zdobycie nominacji na urząd prezydenta, a w ostatecznym wypadku jeśli nie uzyska jej, gotów jest przyjąć nominację na urząd wiceprezenta.

Ugoda o Ekstradycji

Washington, D.C. (N.D.) — W bieżącym tygodniu wchodzi w życie nowa ugoda między Stanami Zjednoczonymi a Kanadą o ekstradycji zbiegłych przestępców. Umowa ta skierowana jest głównie przeciw osobom winnym aktów terroru, porwania samolotów itp. i ma na celu odstraszanie od takich wyczynów przez wykluczenie możliwości uzyskania bezpiecznego azylu na terenie sąsiedniego państwa.

Chce Korespondować

Mariola Pomierała, lat 22, zam. ulica Findera 1 A m. 6, Stupsk, Polska — chce korespondować z rówieśnikami w St. Zjednoczonych. Interesuje się muzyką, sportem, zna język angielski.

Team It Up!

Printed Pattern



4892 8-18

by Anne Adams

TWO main parts for the lithe jumper! Whip it up in an evening, then sew the rest of the team. Sleeveless jacket swings over shirt, pants.

Printed Pattern 4892: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) jumper 2 yards 45-inch fabric.

\$1.00 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N.Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER. GET A \$1.00 pattern free—choose it from NEW SPRING-SUMMER CATALOG! Packed with hundreds of great sun, sport, city, travel styles. Send 75c for Catalog Now!

Sew + Knit Book\$1.25
Instant Money Crafts\$1.00
Instant Sewing Book\$1.00
Instant Fashion Book\$1.00

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

296

(Ciąg dalszy)

Gdy trzecie ucichę, zdało się hrabiemu, iż słyszy lekki szmer od strony gabinetu, po pierwszym szmerze, albo raczej po pierwszym skrzypnięciu, nastąpiło drugie, dalek trzecie, a za czwartym hrabia już wiedział, czego mu się trzymać wypada.

Silna i wprawna ręka nacinała diamentem ze czterech stron szpę.

Hrabia uczył w tej chwili szybsze uderzenia serca. Jakkolwiek bywają ludzie, zahartowani na niebezpieczeństwa, jakkolwiek przygotowani są na ciosy, drżenia jednak serca i wstrząśnienia ciała przekonywują ich zawsze, iż niezmierzona zachodzi różnica pomiędzy snem i rzeczywistością, pomiędzy zamiarem a wykonaniem.

Pomimo to, hrabia jednym tylko znakiem uprzedził Alego; ten zrozumiał, iż niebezpieczeństwo groziło ze strony gabinetu, postąpił zatem krok jeden dla zbliżenia się do pana.

Monte-Christo pragnął w tej chwili najgoręcej dowiedzieć się, kto jest nieprzyjacielem, i jaką siłą rozporządza.

Okno, za punkt ataku obrane, wychodziło na plac przed otworem, przez który hrabia zapuszczał wzrok do gabinetu.

Utkwił więc w tem oknie całą siłę wzroku i spostrzegł cień, grubo się rysujący w ciemności; wkrótce szyba stała się mniej przezrystą, jak gdyby kto zewnątrz papierem ją zalał, potem brzęknęła, ale nie upadła.

Był sam jeden.

— To kto? — zuchwały! — mruknął hrabia.

W tej chwili Ali lekko trącił go po ramieniu i hrabia obejrzał się; Ali pokazywał mu okno od pokoju, w którym byli, wychodzące na ulicę.

Monte-Christo postąpił naprzód trzy kroki, znał bowiem dobrze doskonałość zmysłów wiernego sługi. I spostrzegł rzęczywiście drugiego człowieka, oddalającego się od drzwi i wspinającego się, jakby chciał zobaczyć, co się dzieje w pokoju hrabiego.

— Aha! — rzekł — jest ich dwóch zatem; jeden działa, drugi pilnuje.

Dał znak Alemu, aby nie spuszczał z oka tego, co został na ulicy, a sam wrócił do gabinetu.

Wyrzynał szybę wszedł, obejrzał się wokoło, ręce naprzód wyciągnawszy.

Zdawało się, iż się rozpatruje i uważa wszystkie szczegóły; w gabinecie było drzwi dwoje, napastnik chciał od obu rygle odsunąć.

Gdy się zbliżył do drzwi od pokoju sypialnego, Monte-Christo myślał, że tam wejdzie i nastawił pistolet; usłyszał jednak zwykły brzęk ryglów na miedzianych kółkach; pokazało się, że to była tylko ostrożność i nie więcej; gość nocny, nie wiedząc, iż hrabia dla bezpieczeństwa pozabierał żelazne obrączki od ryglów, pewnym już był, iż mu nie grozi żadne niebezpieczeństwo, że może działać, spokojnie.

Sam jeden, swobodny we wszystkich ruchach, człowiek ów wydobyl z szerokiej kieszeni rzecz jakąś, której hrabia nie mógł rozpoznać, położył ją na stoliku, potem poszedł wprost do biurka, obejrzał zamek i spostrzegł nadspodziewanie, że brakowało kluczyka.

Jako jednakże człowiek przeorny, wszystko przewidział; wkrótce usłyszał hrabia skrzypnięcie żelaza o zelazo szczęk kluczyków, które ślusarze pękami przynoszą zwykłe, gdy im każą drzwi otworzyć. Złodzieje nazywają to po swojemu "słowikami", bezwątpienia dla przyjemności, jakiej doświadczają, słysząc, jak zęby klucza piszczą w sprężynach zamku.

— Aha! — rzekł z cicha Monte-Christo z uśmiechem niezadowolonia — więc to tylko złodziej zwyczajny!

Wybijacz szyb nie mógł dobrać stosownego narzędzia; wziął więc przedmiot złożony na stoliku, nacisnął prężynę i natychmiast błysnęło blade światło, tyle jednak blasku dające, że przy nim odbijały się wyraźnie ręce i twarz człowieka.

— Teraz — rzekł Monte-Christo, cofając się nagle zdziwiony — patrzaj, wszak to...

Ali podniósł siekiere.

— Ani się rusz — rzekł znowu z cicha Monte-Christo — daj pokój siekierze, nie potrzebujemy żadnej broni.

Wreszcie dodał kilka słów zniżonym jak można głosem, bo wykrzyknik, jakkolwiek słaby, nagle dziwieniem hrabiego wyrwany, wstrząsnął napastnikiem, że stanął jak wryty.

Na rozkaz hrabiego, Ali odszedł po cichu na palcach, zdjął ze ściany w alkwie czarny ubiór; trójgraniasty kapelusz; przez ten czas Monte-Christo zdjął także szybko surdut, kamizelkę i koszulę, i ubrał się przy blasku światła, przenikającego szparą przez ścianę, w krótką i delikatną tunikę stalową, po raz ostatni może użytą w Francji przez Ludwika XVI, który lekał się uderzenia nożem w piersi, a zginął od uderzenia w głowę toporem.

Tunika zniknęła wkrótce pod długą sutanną, trójgraniasty kapelusz na perukę włożony, zmienił hrabiego na księdza.

Napastnik tymczasem nic nie słysząc, ruszył się z miejsca, i gdy Monte-Christo dokonywał swej metamorfozy, poszedł do biurka i zamek zatrzeszczał pod naciskiem słowika.

— Nic nie szkodzi — szepnął hrabia, pewny, że otwarcie zajmie złoczyńcy, kilka minut czasu — nic nie szkodzi, możesz się tu trochę zabawić.

I poszedł do okna.

Człowiek, którego widział zaglądnącego przez szparę, przechadzał się ciągle po ulicy; szczególna rzecz iż, zamiast pilnować, aby kto nie nadszedł od pól Elizejskich, albo przedmieścia Saint-Honore, zajęty był tem tylko, co się działo u hrabiego, uważał szczególnie na wszystkie ruchy współnika w gabinecie.

Monte-Christo uderzył się nagle w czoło i uśmiechnął się napół otwartymi ustami. Potem, zbliżając się do Alego, rzekł z cicha:

— Zostań tu ukryty w cieniu; i choćbyś jakkolwiek hałas usłyszał, nie wychodź i nie pokazuj się, aż cię zawołam po imieniu.

Ali skinął głową, iż rozumie i będzie posłuszny. Natenczas Monte-Christo dobył z szufladki świecę, już zapaloną, i w chwili kiedy zlodziej zajęty był najbardziej zamkiem, otworzył lekko drzwi, tak, aby światło, trzymane w ręku, wprost na twarz rabusia padało.

Drzwi otworzyły się tak cicho, że złodziej nie dosłyszał najmniejszego stuknięcia, ale zdziwiony spostrzegł w jednej chwili, iż pokój cały światłem zajaśniał.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Uroczystej Instalacji Tow. Wierność, Grupa 2927 ZNP

Dnia 21 stycznia odbyła się instalacja zarządu Tow. WIERNOSĆ Grupa 2927 ZNP w sali Cornelli Parku, 51-sza i S. Wood ul. Prezeska Melania Winięcka przeprowadziła krótkie posiedzenie, po którym przy zastawionych stołach, uczestnicy spożyli smaczną kolację. Po kolacji odbył się program instalacyjny.

Zaproszenia urzędników dokonała Dyrektorka ZNP, F. Wiatrowska. W skład zarządu weszli: była Dyrektorka ZNP, Melania Winięcka, prezeska; Genowefa Waligóra, sekr. finansowa; Marianna Pawlikowska, sekr. prot.; Anna Kokoszka, skarbniczka; Stanisław Glazer, odzwierci i Aleksandra Dziadoń, marszałkini. Nieobecni byli wiceprezeska, Janina Kosińska i radny Stanisław Walczak.

Niespodziankę sprawili swoją obecnością Dyrektorzy z poza Chicago, którzy przybyli na salę, a to Jan Radzimiński z Pittsburgh, Pa. Mieczysław Odrobina z żoną Kazimierą z Hamtramck, Mich.; Henryk Burke ze Schenectady, N.Y.; Janina Koźmor z Jersey City, N.J.

Solenizantką wieczoru była Józefa Rokicka, która po 40-letniej pracy jako kasjerka Tow. Wierność, ustąpiła z tego urzędu.

Prezeska M. Winięcka, w dowód jej wierności służby, w imieniu wszystkich członków, wręczyła solenizantce bukiet czerwonych róż i naszyjnik ze złotym krzyżykiem, w którym znajdował się diament. Członkini J. Rokicka, rozczulona do łez przemówiła do zebranych, dziękując i przyrzekając dalszą współpracę dla grupy 2927 i ZNP. Zebrani zgotowali owację solenizantce i zaśpiewali jej "Sto lat".

Artystyczną część programu przygotowała nowa skarbniczka, Anna Kokoszka, która zarazem jest nauczycielką języka polskiego w szkółce przy Gminie 39 ZNP. Pięknie deklamowali i zaśpiewali kilka koled i piosenek Marysia i Krystia Lejawa, Loretta i Marta Krystopik, Józef i Pranas Kokoszka. Zebrani rzesistymi oklaskami nagrodzili wszystkie te występy.

Zyczenia również złożyli Dyrektorka F. Wiatrowska, nowowyzbrany prezes Gminy 39 Franciszek Goryl; były komisarz Okr. 12 Tomasz Paczyński i wyżej wymienieni Dyrektorzy z poza Chicago. Przedstawieni także zostali: A. Kozieł, skarbnik Gr. 39 ZNP; J. Matusik, sekr. Gr. 2727 ZNP. J.

Z Gminy 39 ZNP

Regularne posiedzenie Gm. 39 ZNP odbędzie się we wtorek, dnia 6 kwietnia, w sali Juliusza Słowackiego, — pnr 1700 W. 48-ma ulica, początek posiedzenia o godzinie 7:30 wieczorem.

Delegaci i delegatki proszeni są o liczne przybycie. Będzie wypłata za Kontest Werbunkowy za rok 1975. Franciszek Goryl, prezes; Helena Marzec, sekr. Gminy.

Binkowska, kasjerka Gr. 2727. Edward Rokicki, mąż solenizantki jakoteż członkowie nowego zarządu Tow. Wierność na rok 1976.

W skład komitetu instalacji wchodzi: I. Gojewska, A. Glazer, E. Paluch, F. Waligóra, Z. Winięcka i A. Dziadoń.

Prezeska Winięcka ogłosiła, że członkostwo zdecydowało w dniu 24 kwietnia, urządzić uroczysty Bankiet uczczenia 200-lecia Stanów Zjednoczonych BICENTENNIAL DINNER DANCE w sali Sikory. 4758 S. Marshfield, o godz. 7:30 wiecz. Po kolacji przewidziany jest piękny program z śpiewem i tańcem "MINUET", obecnie ubranych w starodawne (colonial) lub narodowych strojach. Zapraszamy wszystkich członków i przyjaciół na tę ważną uroczystość. Bilety są w cenie \$7.00 od osoby i można je zamawiać u prezesa lub sekr. prot. M. Pawlikowskiej, 3009 W. 55th ul., tel. 434-1464.

M. Winięcka, korespondentka.

Z Gminy 143 ZNP

Miesięczne posiedzenie Gm. 143-ej ZNP odbędzie się w poniedziałek, dnia 5 kwietnia, w sali posiedzeń im. J. Słowackiego pnr 1700 W. 48-ma ulica, początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Ze względu na bardzo ważne sprawy, które są do omówienia m.in. przyjęcie programu rozwoju na rok bieżący, wszyscy delegaci i delegatki są proszeni o przybycie.

Edward Bodnicki, prezes; Roman Kolpacki, sekr.

Z Gminy 41 ZNP

Posiedzenie Gminy 41 ZNP odbędzie się w środę, 7 kwietnia, o godz. 8 wieczorem punktualnie, w sali del. Anieli Leszczyńskiej, 2532 W. Fullerton ave.

Posiedzenie będzie krótkie, poczem będzie zabawa "Ceniców" (Penny Social). Szczególni mogą zdobyć piękną nagrodę. Komitet Zabaw na czele z wiceprezesem Józefem J. Szczyptą i wiceprezeską Anną Marszałek apeluje do Delegatów by kto może przyniósł fant na losowanie. Prezesi i Prezesi Grup Związkowych, — kto z was zdobył palnę pierwszeństwa przez obecność największej liczby gości na tej zabawie? Podana zostanie skromna przekąska dla uczestników.

Mile będą widziane nowe aplikacje na członków z okazji miesiąca ku czci Prezesa ZNP mec. A. A. Mazewskiego. Apel Komitetu Rozwoju, niech każda Delegatka i każdy Delegat zdobędzie w tym miesiącu jednego nowego członka. — Czesław M. Kosić, prezes; Józef J. Szczypta, wiceprezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Kabaret Artystyczny Na Rynku Starego Miasta w Warszawie



Na Rynku Starego Miasta w Warszawie od lat cieszy się ogromnym powodzeniem kabaret artystyczny, którego założycielką i kierowniczką jest (widoczna na zdjęciu) znana piosenkarka Wanda Warska.

Stefan Marcinkowski
PZZZ

Niemcy z Polski

Załączony do porozumienia polsko-niemieckiego dwustronny protokół, podpisany w Helsinkach 1 sierpnia 1975 roku stwierdza, że Polska wyraża zgodę na wyjazd 120-125 tys. Niemców z Polski, w okresie czterech lat.

Szef opozycyjnej partii CDU/CSU, H. Kohl, przemawiając w Bundestagu 26 listopada 1975 r. przeciwko zatwierdzeniu tego porozumienia jako jedną z przyczyn podał, że w Polsce znajduje się jeszcze poza tą liczbą 160,000 Niemców, którzy także chcą wyjechać, ale co do ich losu nie ma żadnej wzmianki w tej umowie.

Powstać więc pytanie: Ilu jest jeszcze Niemców w Polsce? Tutejszy "Abendpost" (3 października 1974 r.) umieścił artykuł pod tytułem "Czerwony Krzyż ma dokładne dane odnośnie Niemców na Wschodzie". (Podano w nim, że w Polsce żyje 900,000 Niemców, z czego 280,000 ma być zarejestrowanych, że chcą wyjechać z Polski. Inne źródła podają, że te liczby odnośnie chcących wyjechać pochodzą z roku 1970. Trzeba tu dodać, jak podaje tenże dziennik z 18 listopada 1975 r., że w czasie od 1971 r., do października 1975 r. przyjechało z Polski do Niemiec — 58,381 osób. Wprost fantastyczna liczba, bo 1,300,000 podają źródła wysiedleńców. — Trzeba tu jednak zaznaczyć, że jest tu mowa o obywatelach niemieckich. Włączyli się więc w tę liczbę i Polacy tzw. autochtoni, którzy w liczbie ponad 1,000,000, mając w 1945 obywatelstwo niemieckie, przyjęli obywatelstwo polskie. Mamy więc trzy kategorie ludzi: a) Niemcy, b) ci, co mieli obywatelstwo niemieckie w 1945 r., c) ci, co chcą wyjechać (np. małżeństwa mieszańskie lub mający krewnych w Niemczech, tzw. łączenie rodzin, itp.). Nielatwo więc można odpowiedzieć na pytanie, ilu jest Niemców w Polsce. Poruszył to zagadnienie i kanclerz H. Schmidt dnia 29 stycznia 1976 roku w Bundestagu, w swej dorocznej mowie O STANIE KRAJU (Biuletyn rządowy z 30 stycznia 1976 r.), oświadczając autorytatywnie — "Faktem jest, że oprócz tych 125,000 żyją jeszcze Niemcy w Polsce chcący wyjechać; ile dokładnie ich jest, nie wie obecnie ani strona polska, ani my". Przy wyjeździe 125,000 w okresie lat czterech problem ten chyba będzie raz na zawsze zakątny.

Dalsze zamieszanie to nazwa nadawana tym wyjeżdżającym. Prof. Gotthold Rhode umieścił artykuł w "Kultur Politische Korrespondenz" (30 sierpnia 1975) pt. "Niemcy polscy — polscy Niemcy — Polacy niemieckiego pochodzenia czy Niemcy? Zamęt w nazwie tzw. spóźnionych przesiedleńców". "Deutscher Anzeiger" (31 paźdź. 75 r.) umieściła artykuł pt. "Niemcy z Polski?". Czytamy w nim, że nie są to Niemcy z Polski, ale Niemcy Wschodni (Ost-deutsche), gdyż nazwę Niemcy z Polski należy stosować jedynie do tych, którzy mieszkali w Polsce, w jej granicach, od 1 września 1939 r. Reszta to ci, którzy mieszkają nie w Polsce, ale w Niemczech Wschodnich, będących pod administracją polską. Według "Deutscher Anzeiger" tzw. Niemcy Wschodnie lub Niemiecka Republika Demokratyczna to Niemcy Środkowe. By zapobiec tej gymnastyce co do nazwy, Hans Jurgen Schwabowski z Ministerstwa Spraw Zagranicznych podał oficjalną nazwę, jakiej należy używać — Niemcy z Polski (K.K. 15 listopada 1975 r.).

Jak powyżej już zaznaczyłem, nie wszyscy, co wyjeżdżają, to Niemcy. Skomplikowana to sprawa. Zmarły ostatnio prof. J. Kolkołt z Instytutu Śląskiego w Opolu napisał książkę bodaj swoją ostatnią, pt. "Problemy narodowościowe na Śląsku w X — XX wieku". Stwierdza w niej, że ludność Śląska, która w liczbie około 800,000 (mając obywatelstwo niemieckie) wróciła do Polski, to Polacy — może nawet w części zgermanizowani w tym stuleciu, zwłaszcza w okresie hitlerizmu. Nie można jednak zezwolić, by obecnie stali się oni lupem nowej germanizacji. Na ten sam problem zwraca uwagę Prawiec, w artykule pt. "Odpływa polska krew" (Opoka — Londyn, lipiec 1975). Pisze w nim także, że największe szkody wyrządziły czasy Hitlera. Nie tai tego nawet prasa niemiecka, np. "Lebendige Seel-sorge" (1/1974), "Pax Christi" (5/1974), jak i "Der Spiegel" (25 sierpnia 1975).

Kto więc zgłasza się na wyjazd? Prawdziwi Niemcy, może niektórzy zgermanizowani Polacy, dalej mający rodzinę w Niemczech, wreszcie pewnie i tacy, co ulegają propagandzie, że tam ojczyzna, — gdzie łatwiej żyć. Wyjeżdżają (grudniu 75 r. przybyło do obozu przejściowego w Friedland około 1,200 osób), i co dalej? I tu często następuje rozczarowanie. Młodzi, nie mówiąc o dzieciach, przeważnie nie mówią po niemiecku — sytuacja gospodarcza RFN (przy masie bezrobotnych) nie jest tak różowa, jak się spodziewali. Miejsceowa ludność nie wykazuje entuzjazmu w przyjmowaniu nowo przybyłych, widząc w nich konkurentów w poszukiwaniu pracy. Wciąż często nie tylko rozczarowanie, ale i rozgoryczenie czy chęć powrotu. "Deutscher Anzeiger" (7 listopada 1975 r.) umieściła artykuł pt. "Czy 2000 wysiedleńców pragnie powrócić"? Dodaje w nim, że dalszych 3000 dopytywało się Ambasady PRL w RFN o możliwości powrotu. I pismo to zapytuje: "Jak się to dzieje, że przyjeżdżają tu ludzie, którzy nie mieli powiązań z niemiecką, że ludzie ci często nawet wstępują do polskich organizacji w RFN"? Odpowiedź chyba prosta. To zgermanizowani rodzice, starzy wiekiem, pragną osiedlić się w RFN, ale ich dzieci czują się Polakami i pragną wracać. A jeśli nie mogą — zapisują się do polskich organizacji. Zadaje to kłopot niemieckiej propagandzie o tej wielkiej rzekomo liczbie Niemców w Polsce. Zresztą nawet w prasie niemieckiej toczy się obecnie obszerna dyskusja o tym zagadnieniu. Sami Niemcy przyznają, że często przyjeżdżają zgermanizowani Ślązacy, Warmiacy czy Mazurzy. Tym niemniej nie chcą dopuścić do ich repolonizacji. "Sonntagspost" (4 stycznia 1976 r.) umieściła artykuł pt. "3,7 miliona Niemców na Wschodzie — ASYMILACJA NIEUNI-KIONA" (chodzi tu także o Niemców w Rosji, Rumunii, na Węgrzech itd.), przyznając, że minęły te czasy bezpowrotnie, kiedy Niemcy ze znajomością rzemiosła czy z wyższą kulturą, czy rycerskie zakony przyniosły do kraju osiedlenia swoje prawa i zwyczaje. Pojawiają się jednak i inne głosy jętrzące, np. "Abendpost" dwukrotnie — 10 i 17 października 1975 r., umieściła artykuł pt. "Polska polityka Apartheid" (jest to polityka ścisłej rasowej segregacji i dyskryminacji przeciwko tubylcom, np. w Afryce Południowej). Tenże dziennik (8 stycznia 76 r.) umieściła ar-

tykuł pt. "Przeciwko dyskryminacji grup narodowościowych". Czytamy w nim, że na zjeździe partii CDU/CSU w Ingolstadt w ostatnich dniach listopada 1975 r., przygotowujący zasady polityki tej partii do wyborów w 1976 r., dr A. Deidl i dr H. Czaja wygłosili referaty domagając się, by w Bundestagu została powołana specjalna komisja do opracowania praw dla mniejszości narodowych w krajach wschodniej Europy, a także, by rząd RFN, jak i Bundestag domagali się tego również w Narodach Zjednoczonych.

I komu, i na co ciągle jętrzenia? Po cóż te obietnice, które dotrzymać nie mogą? Przecież Niemcy z RFN opuszczają swoją ojczyznę. — Bild am Sonntag (przedruk z "Abendpost" z 22 paźdź. 75 r.) podaje, że w roku 1974 wyjechało z RFN 55,168 obywateli, a liczba ta wzrasta z roku na rok. Wyjeżdżają do USA, Kanady, nawet do Afryki południowej, a ostatnio kłamał marzeń jest Brazylia. Czyżby więc nowi przybysze z Polski czy z innych krajów Europy środkowo-wschodniej mieli wypełnić tę lukę, aby zapobiec ewentualnemu wynuludnieniu się RFN?

Nożownik Na Wystawie

Sydney (UPI) — Niezidentyfikowany 38-letni osobnik, na oczach licznych zwiedzających, pokroił nożem 2 fotografie na wystawie lorda Snowdona, a następnie zranił strażnika, który rzucił się za nim w pogoń. Nożownika aresztował przejeżdżający patrol policyjny.

Anegdota

Podczas pobytu w Wenecji Hemingway otrzymał od swego przyjaciela lekarza pismem zaproszenie, którego jedyną część ani ruz nie mógł odczytać. Zdecydował się więc zasięgnąć rady aptekarza, jako że przedstawiciel tej profesji odcyfrowują przezeń nawet najbardziej nieczytelne recepty lekarskie.

Aptekarz rzucił na blacie tylko jedno spojrzenie. Następnie wziął buteleczkę z lekarstwem i wręczył ją pisarzowi: — 400 lirów, signor...

Francuski polityk Robert Schuman tak odpowiedział na pytanie dotyczące jego wieku: — Kawaler dopiero wówczas wie, że jest stary, kiedy znajomi nie pytają go już o to, kiedy się ożeni, ale dlaczego w ogóle nie ożenił.

Podczas pewnego uroczystego przyjęcia Albert Einstein był dostojnie obłożony przez tłum ludzi. Po przyjęciu uczony stwierdził, że zginał mu portfel. Udał się więc do policji, aby złożyć odpowiedni meldunek.

Komisarz pragnął ustalić dane dotyczące okoliczności kradzieży. — Panie profesorze — pyta — czy nie zauważył pan, że do pańskiej kieszeni sięga jakaś ręka? — Owszem — stwierdził Einstein — ale... myślałem, że to ręka moja...

Pewien Szkot, po długim namyśle, postanowił zabrać się nareszcie do zlikwidowania myszy, grasujących w jego domu, i udał się do sklepu, aby kupić pułapkę. Sprzedawca pokazał mu ich sporą ilość, objaśniał funkcjonowanie, ale Szkot ciągle był niezadowolony. Wreszcie pyta: — Czy nie ma pan takiej pułapki, która łapie myszy, zanim zjedzą słoninę?

Spotkanie Cichociemnych

Londyn. (DP) — "Wieczór 316" w 35-tą rocznicę pierwszego skoku do Polski i jednocześnie pierwszego skoku do kraju okupowanej Europy był częścią uroczystości organizowanych z okazji tej rocznicy Cichociemnych.

Natomiast mniejsze grono uczestniczyło w programie niedzielny (15. 2.). Rano odbyło się spotkanie Cichociemnych przy gablocie poświęconej skoczkom w Instytucie im. gen. Sikorskiego. O godz. 12-jej ks. prałat Sołowiej odprawił mszę w kościele św. Andrzeja Boboli w intencji poległych Cichociemnych.

Lekcję odczytał jeden z Cichociemnych — B. Łastowski. Kazanie wygłosił ks. dr J. Mirowski, podkreślając, że cele, które przysięgały Cichociemni w latach wojny są nadal aktualne: — walka o prawdę i obowiązek świadczenia o prawdzie. Przed mszą św. delegacja (M. Natanson-Sędzielowska, B. Nadolczak i J. Zabielski) złożyła kwiaty pod tablicą pamiątkową AK.

Po południu Cichociemni z rodzicami i zaproszonymi gośćmi zasiedli do wspólnego obiadu w POSK-u. Wznoszono liczne toasty. Płk. J. Bentkowski przywitał obecnych serdecznym przemówieniem — (o czynach Cichociemnych nadal mało wiadomo, stało się głośniejsze dopiero na "Wieczorze 316", bo dotąd słyszano o nich przeważnie dopiero po śmierci), skierowanym do towarzyszy broni i odczytał listy i depesze przesłane z wielu krajów świata na dzień święta Cichociemnych — skoczaków do kraju w czasie wojny.

Gen. J. Smoleński, b. szef sztabu 6 Oddziału mówił o pierwszych planach nawiązania łączności z walczącym krajem najkrótszą (podziemną) drogą, początkach realizacji skoczaków do Polski i problemach organizacji lotów. Płk. J. Hartman, postać szczególnie drogą wszystkim Cichociemnym, który był jak ojciec dla każdego skoczaka, każdego z nich nie tylko znał osobicie, ale przygotowywał i wysyłał do akcji, poświęcił serdeczne wspomnienie przyjaciółom brytyjskim, oficerom z SOE, ofiarom i wypróbowanym towarzyszom z broni, którzy okazali nieocenioną pomoc zwłaszcza w dziedzinie szkolenia i przygotowywania lotów. Wśród bardzo wielu, padło nazwisko szczególnie zasłużonego w tej dziedzinie, gen. Collina Gubbinsa, który zmarł kilka dni wcześniej.

Przemówienie kpt. Brunona Nadolczaka — było jednym z najsilniejszych akcentów podczas dwudniowych uroczystości. Mówił o sukcesach Polaków na polu walki i porażkach politycznych po wojnie; być może można by ich uniknąć — gdyby polityka polska była bardziej stanowcza; wskazywał na osiągnięcia polityczne de Gaulle'a dzięki bezkompromisowemu zdecydowaniu.

Akcentem kończącym spotkanie było oznajmienie o ukazaniu się książki rtm. J. Zabielskiego (ps. Zbik) uczestnika pierwszego skoku do Polski, pt. "First to return". Książka poza oczywistą war-

tością dla Polaków spełni, przez fakt ukazania się jej w języku angielskim, ważne zadanie informowania Brytyjczyków o polskim wysiłku wojennym na tym odcinku. Książkę zaprezentował płk. R. Czerniawski, oficer wywiadu w czasie wojny, którego osiągnięcia znane pod pseudonimami "Armad" i "Brutus" były wielokrotnie opisywane. Płk. Czerniawski mówił o czynach Cichociemnych i znaczeniu obecnie wydanej książki Zabielskiego. M. Modrzewska recytowała na zakończenie dwa wiersze napisane przez jednego z Cichociemnych. W.P.

Gość w Redakcji

Witold Marcinczyk, stały czytelnik Dziennika Związkowego, zamieszkały w Rockford, Ill. korzystał z krótkiego pobytu w Chicago, ażeby odwiedzić Redakcję. Pism Związkowych i złożyć wizytę naczelnemu redaktorowi Janowi Krawiec. Marcinczyk z uznaniem wyrażał się dla pracy Redakcji, twierdząc, że Dziennik Związkowy stanowi dla niego najbardziej miłą lekturę.

Zebranie Zarządu Koła A.K.

Zebranie zarządu Armii Krajowej Koło Chicago, odbędzie się we wtorek, dnia 6-go kwietnia, w sali Domu Weteranów Polskich, pnr. 6005 W. Irving Park Road, początek zebrania o godzinie 7.30 wieczorem.

Ze względu na ważne sprawy, które będą omawiane, — wszyscy członkowie zarządu Koła AK proszeni są o obecność.

Zygmunt Podbielski, prezes.

Wystawa Prac Artysty Witolda K.

Wielkie zainteresowanie w świecie artystycznym wzbudza artysta polski, Witold K., lat 37, absolwent warszaw-



WITOLD-K

skiego Instytutu Sztuk Pięknych. Witold K. (pełne nazwisko Kaczanowski) posługuje się tylko swym pierwszym imieniem, chociaż wszędzie podkreśla swe polskie pochodzenie. Abstrakcyjne prace Witolda, wśród których znajdują się oryginalne dzieła sztuki, znajdują się w jego galerii na Wilshire Blvd. w Beverly Hills, Calif.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ●
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM



ASPEN, COLO. — Piosenkarka Claudine Longet, widoczna na zdjęciu z 1975 r. z narciarzem Vladimirem Sabichem, zostanie przypuszczalnie oskarżona o nieumyślne zabójstwo Sabicha. (UPI)



BUENOS AIRES. — Trzej członkowie junty, która przejęła rząd w Argentynie składają przysięgę. Od lewej — admirał Emilio Massera, gen. Jorge Videla i gen. Orlan do Agosti. (UPI)

Z UWAGI NA OBCHODY 200-LECIA AMERYKI WZNOWILIŚMY KSIĄŻKĘ UKAZUJĄCĄ POLSKI WKŁAD DO ROZWOJU STANÓW ZJEDNOCZONYCH "POLACY BADACZE AMERYKI"

Tomasz J. Turley

Książka o Polakach, którzy swoją wiedzą i energią wnieśli przyczynili się do poznania geografii i ucywilizowania Ameryki.

Liczne ilustracje, ponad 50 map, spis literatury, obszerny skrót w języku angielskim, indeks osobowy, stanowią cenne uzupełnienie tej książki.

Autór, b. prof. geologii i geografii Tomasz J. Turley zamieszcza liczne prace o polskich osiągnięciach w nauce i technice.

Cena \$2.75, pocztą \$3.00

DZIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 Milwaukee Ave. Chicago, Ill. 60622
(Na C.O.D. nie wysyłamy.)

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny zarządca EDWARD C. RÓŻAŃSKI
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Rękopisy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZESYŁKĄ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe	Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25		Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00	
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75		Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50	
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.75		Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00	
Miesięcz. (1 mo.) 5.00					
W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c			W kioskach (News-Stands) — pojedynczy Numer Weekendowy (Single Week-End)30c		

Sowiecki Kolonializm

Dziennik "Wall Street Journal" zwrócił uwagę na nie odnotowany przez inne pisma amerykańskie fakt wystąpienia małej Albanii z oskarżeniami pod adresem sowieckiego kolosa, stosującego od lat metody kolonialnego wyzysku w wymianie handlowej z państwami bloku sowieckiego. Albani wyliczyła, na bliżej nie wyjaśnionych podstawach, że Sowiety w okresie 1955-73 uzyskały "nieuczciwy zysk" w sumie 19 bilionów dolarów na swoistego rodzaju wymianie handlowej, którą należy raczej uważać za traktowanie przez Sowiety krajów Europy Wschodniej jako przystawki dojnej krowy.

Nie jest też tajemnicą, że państwa bloku sowieckiego od lat narzekają na sowiecki wyzysk, choć czynią to w sposób układowy i potulny, jak przystało na klientów "Wielkiego Brata" ze Wschodu. Moskwa oczywiście nie przejmując się narzekaniami, które stosunkowo łatwo odrzuca, przypominając dojmom krajom zasady "internacjonalnej solidarności", a więc formułę sowieckiej po-

lityki, służącą znakomicie czysto sowieckim interesom państwowym.

"Wall Street Journal" przypominał, że w ostatnim czasie, od stycznia 1975, Sowiety wyciskają z krajów bloku dodatkowe sumy za sprzedaż ropy naftowej, ponieważ Moskwa podniosła cenę ropy z trzech dolarów do 8,10 dolara za baryłkę. Ocena się na Zachodzie, że ta jedna metoda kolonialnego wyzysku wydułła z krajów sowieckiego bloku dodatkowo sumę dwa biliony dolarów na tej "wymianie" handlowej.

Wspomniany dziennik wątpi, czy nastąpi jakakolwiek zmiana i po albańskich zarzutach pod adresem Moskwy. "Czesi, Węgrzy i Polacy mogą narzekać — pisze WSJ — ale nie mają wielkiej siły do przetargów z sąsiadem, który posiada swoje wojsko na ich obszarach państwowych." Stwierdzenie to jest realistycznym ujęciem, ale zarazem i potężnym potępieniem sowieckiej polityki kolonialnej w stosunku do "bratnich" narodów.

Moskiewska Chytrałość

Morys Belicky, redaktor naukowy Radia Rosyjskiego, umieścił w kilku czasopiśmie zagranicznych obszerny artykuł o wysychaniu morza Kaspijskiego i decyzji rządu sowieckiego ratowania tego niezwykle cennego zbiornika wody. Postanowiono, pisze Belicky, do wykonania od dawna dyskutowanego planu skierowania do morza Kaspijskiego wód rzeki Ob wpadającej do morza Arktycznego.

Plan przewiduje budowę kanału łączącego rzekę Ob, później także Jenisej, z morzem Kaspijskim. Będzie to największy w dziejach ludzkości projekt "poprawienia natury". Trzeba będzie przebić setki mil twardej skały. Jak przystało na zawodowego propagandzistę sowieckiego, Belicky rozpyla się w pochwałach dla komunistycznych osiągnięć naukowych i ciągłego bicia własnych rekordów na odcinku budowy coraz to większych zapór wodnych, kanałów i tp.

O Bezpieczeństwie Konwencji Demokratów

Przywódcy Partii Demokratycznej dobrze pamiętają zaburzenia, do jakich doszło w czasie demokratycznej konwencji nominacyjnej w 1972 r. w Chicago. To też Krajowy Komitet Demokratyczny przeprowadza już dyskusję, mającą na celu ustalenie zasad bezpieczeństwa na konwencji tegorocznej (12 lipca) w Madison Square Garden w New Yorku.

Demokraci uważają, że konwencja w Chicago wytworzyła niekorzystny dla partii obraz, a więc należy z góry przygotować takie zasady przebiegu konwencji, aby nie powtórzyły się zaburzenia, zamieszanie na izbie, zakłócanie porządku obrad. Przywódcy demokratyczni chcą, aby teren konwencji był należycie zabezpieczony, bo przecież konwencja ma do załatwienia sprawę donioślejszą: wybór kandydata na prezydenta, jak to ujął krajowy przewodniczący Demokratycznej, Robert Strauss.

Komitet partyjny, który planuje techniczny i programowy przebieg konwencji, troszczy się przede wszystkim o bezpieczeń-

stwo i spokój. Zagadnienie to jest brane pod uwagę również przez władze bezpieczeństwa w New Yorku, jak i przez Secret Service, której zadaniem jest chrońnię dygnitarzy politycznych i przywódców rządowych kraju. Wysuwa się więc dla przykładu propozycję, aby wprowadzić karty wstępu na każdy dzień oddzielnie, z wyjątkiem stałych kart wstępu dla prasy. Inna propozycja dotyczy wprowadzenia w czasie konwencji kontroliowania wszelkich paczek, teczek i torebek osób, wchodzących na teren obrad konwencji, a więc do Madison Square Garden.

Zagadnienie bezpieczeństwa konwencji jest na pewno trudnym i odpowiedzialnym zadaniem. Metropolia nowojorska ma bowiem dostatecznie duże liczebnie środowiska wszelkiego rodzaju potencjalnych sprawców zakłóceń porządku publicznego i stąd władze bezpieczeństwa liczą się z tym, jak też planują, aby wicherzyciele na tle ideologicznym nie byli dopuszczeni na teren konwencji.

Zmienić To Prawo!

Na mocy obowiązującej ustawy członkowie stanowej Legislatury w Illinois mogą pobierać z góry swoje uposażenie za cały rok. Suma nie jest bagatelna, bo \$20,000. I zdarzyły się wypadki, że ustawodawca zainkasował tę sumę na początku roku, a później z różnych powodów przestał być członkiem stanowej Legislatury. Wziął więc należność za pracę, której nie wykonał.

Logika rzeczy dyktuje, że w tego rodzaju wypadkach uposażenie za okres nie spełnienia obowiązków ustawodawcy powinno być zwrócone do kasy stanowej. Nie istnieją bowiem żadne racje, aby stan robił prezenty ludziom, którzy odeszli ze stanowisk ustawodawców i z reguły znaleźli się na innych stanowiskach, pobierając uposażenie z innego tytułu.

Tymczasem ta logika zawodzi. Doszło więc do tego, że zagadnienie zwrotu nadpłaconych uposażeń za niewykonaną służbę publiczną stało się przedmiotem spraw sądowych. Zachłanni na pieniądze publiczne nie uważali bowiem za stosowne zwrócić nadpłat,

a do tego sądzą, że przy pomocy jakichś kombinacji prawniczych uda się im zatrzymać podjęte z góry pieniądze. Wsuwa się więc tutaj zagadnienie etyki w życiu publicznym i stąd Legislatura, która uchylała ten osobliwy przywilej dla swoich członków, powinna obecnie przywilej ten skasować.

Nie istnieją żadne racje, aby stanowi ustawodawcy pobierali z góry należność za pracę, której później nie wykonują. Zniesienie tego przywileju jest tym bardziej wskazane, że konkretne wypadki uchylania się od zwrotu części pobranych pieniędzy wskazują wyraźnie, że wśród ustawodawców są i ludzie nie przejmujący się zasadami etyki, skoro dla uzyskania od nich zwrotu na ten tytułu uposażenia trzeba sięgać aż do nacisków sądowych.

W interesie powagi stanowej Legislatury leży usunięcie sytuacji, która daje niektórym ustawodawcom okazję do zachłannego tocznienia sporów o zwrot części uposażenia, do którego nie są uprawnieni, bo nie zapracowali na nie.



AMERYKANSKA PRESJA NA IZRAEL

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Izrael wyraźnie nie lubi poczucia udzielanego mu przez Stany Zjednoczone. Nowy ambasador amerykański przy ONZ, William Scranton, mógł zaskoczyć Izraelczyków ostrością swej krytyki pod ich adresem w swym pierwszym wystąpieniu na Radzie Bezpieczeństwa. Główną treść jego uwag polegała na ostrzeżeniu Izraela w związku z jego polityką zakładania kibuców (osiedli rolniczych) na okupowanych terenach arabskich. Rząd Stanów Zjednoczonych jest zdania — jak podkreślił Scranton — że takie osiedla podważają nadzieję na pokojową ugodę arabsko-izraelską. Równie zdecydowanie Waszyngton ostrzegł Izrael, że ta presja amerykańska, zmierzająca do zmiany takiej jego polityki trwać będzie bez przerwy nadal.

Jak można było oczekiwać, ambasador rządu premiera Jitzhaka Rabina w Waszyngtonie założył natychmiast protest z powodu tego amerykańskiego stanowiska. Zaznaczył, że jest to obraźliwa reakcja w prasie izraelskiej, zarówno jeżeli idzie o wyrażoną przez Scrantona krytykę, jak wobec możliwości przyszłego zmniejszenia finansowego i militarnego poparcia amerykańskiego dla Izraela.

W rzeczywistości komentarze Scrantona stanowiły tylko jedno jeszcze podkreślenie długoletniego amerykańskiego stanowiska, wedle którego kibuce szybko mogą być przekształcone w posterunki militarne. Dla potwierdzenia izraelskiej władzy nad rejonami okupowanych terenów arabskich. Scranton poruszył też szczególnie drażliwą sprawę wcielenia wschodniej Jerozolimy do Izraela i jednostronnego ogłoszenia jej jako stolicy państwa izraelskiego. Kwestia ta jest zresztą również od dawna punktem spornym między obu rządami.

Wszystko to skłoniło widocznie premiera Rabina do złożenia energicznego protestu w Departamencie Stanu. Poza tym krytyka Scrantona przypadała w czasie toczącej się w ONZ debaty nad utrzymywaniem przez Izrael w swym posiadaniu zachodniej Jordanii i wschodniej Jerozolimy, zdobytych na skutek akcji militarnej. W związku z tą dyskusją zaznaczyły się poważne zarządzenia wśród palestyńskich Arabów, zamieszkających na tych terenach. Do wzrostu niepokojów przyczyniła się kontrowersyjna decyzja sądu izraelskiego, zezwalająca Żydom na odprawienie modłów w jerozolimskiej świątyni, zarezerwowanej dotychczas dla muzułmanów. Ostrzeżenie to zostało później uchylone przez wyższą instancję sądową, co powinno przyczynić się do uspokojenia nastrojów.

Z izraelskiego więc punktu widzenia, w takiej sytuacji wyskoczył nagle za rogu ze swym krytycznym przemówieniem Scranton. Nowy ambasador oddał wprawdzie należyty hołd Izraelowi za jego staranną opiekę nad wielu świętymi miejscami w Jerozolimie, ale nie przeważało to ogólnego wrażenia, jakie wywołała jego krytyka.

Jest to zaś moment, w którym Stany Zjednoczone zmierzają do "bardziej obiektywnej" polityki wobec Arabów, szczególnie Egiptu, co budzi zrozumiałe poważne troski w Izraelu.

Ala Waszyngton wyraźnie pragnie doprowadzić do pokojowej ugody arabsko-izraelskiej i nie widzi, jak byłoby to możliwe, jeżeli Izrael zajmuje nieustępliwą stanowisko pod względem zasadniczych problemów. Stąd wynika stała presja na Izrael, czego objawem jest ostatnia wymiana oskarżeń.

Izrael jednak uważa, że wycofał się już całkowicie w 1956 roku z półwyspu Synajskiego na żądanie Stanów Zjednoczonych, a w 1973 roku z części tego półwyspu — znów na żądanie Waszyngtonu — i w żadnym wypadku nie uzyskał od Arabów jakiegokolwiek rekompensaty — czy to w formie uznania swego państwa, czy formalnego zakończenia stanu wojny. Izraelczycy nie są więc skłonni obecnie do dalszych ustępstw.

Dla Waszyngtonu problem polega na tym, jak silną presję należy wywierać na Izrael; dla Izraela, do jakiego stopnia należy opierać się tym naciskom.

OSTROŻNE WYDATKOWANIE W PRZEMYSŁE

THE NEW YORK TIMES — Mimo wzrostu sprzedaży i zarobków amerykański przemysł i handel wykazują wyraźną ostrożność w zwiększaniu swych wydatków na nowe zakłady i rozbudowę wyposażenia. Wedle ostatniego sprawozdania rządowego, przemysł amerykański zamierza zainwestować w 1976 roku 120 miliardów dolarów — o 6,5 procent więcej niż w roku ubiegłym, co jednak nie stanowi, zważywszy inflację, żadnej praktycznej podwyżki.

Ostrożność w wydatkowaniu kapitału nie jest w żadnym wypadku negatywnym zjawiskiem. Wiele przedsiębiorstw zaciągnęło przesadne zobowiązania podczas poprzedzającego recesji wzrostu inwestycji i nadal cierpi zarówno na skutkach zbytniego potencjału produkcyjnego jak obniżenia kredytów. Rozsądna polityka finansowa wymaga wzmocnienia tej osłabionej pozycji "gotówkowej" przed zwiększaniem wydatków kosztem kapitału.

Umiarkowane wydatkowanie doprowadzi do oparcia gospodarki na zdrowych podstawach i może przyczynić się do przedłużenia jej obudowy na przyszły rok — z zastrzeżeniem, że błędy w polityce skarbowej czy monetarnej nie przyhamują obecnych postępów.

Wobec tej wyraźnej ostrożności amerykańskiego przemysłu, agencja Federal Reserve Board (Fed) uinąć powinna narzucania ograniczeń, niepotrzebnych w obecnym stadium odrodzenia gospodarki. Ale usiłuje ona nadal regulować stopę oprocentowania i zapobiegać wzrostowi ilości pieniędzy, prawdopodobnie dla zapobieżenia nawrotowi inflacji, której tempo uległo ostatnio wyraźnemu zwolnieniu. Przedwczesna jednak podwyżka oprocentowania nie tylko wprowadza niepewność na giełdzie, ale też niepotrzebnie ogranicza inwestycje handlowo-przemysłowe.

Konieczna jest przede wszystkim gwarancja możliwości stabilizowanego planowania wydatków na następnych kilka lat. Rozbudowa przemysłu będzie bardziej prawdopodobna na skutek wzrastającego zaufania, trwałej polityki monetarnej niż nerwowego przeczucia się agencji Fed od łądzenia do zastrzeżenia restrykcji, w czasach gdy przemysł nadal rozwija się w umiarkowany i ostrożny sposób.

Jeżeli zaś idzie o politykę skarbową, proponowany przez prezydenta Forda "górny pułap" budżetu federalnego na poziomie 394 miliardów dolarów, zagraża podważeniem obudowy gospodarczej i zahamowaniem stopniowego zmniejszania się bezrobocia, które nadal pozostaje na wysokości 7,6 procent.

NAPRZÓD BADAC — POTEM WYDAWAĆ PIENIĄDZE

THE WALL STREET JOURNAL — Rząd wydaje się mieć stałe kłopoty ze swą maszyną, która często zaczyna się i zgrzyta. Ostatnie takie wypadki były szczególnie jaskrawe i kosztowne. W kłopotach znajduje się więc Biuro Pocztowe, ponieważ 21 jego nowoczesnie zmechanizowanych — kosztem miliona dolarów — osłódków rozdziła przesyłek ma zwyczaj rozrywania paczek. Przewodniczący podkomisji pocztowej Izby Reprezentantów określił więc ten nowy system jako "ogromny błąd kierownictwa pierwszej wielkości".

Ogłoszone przez urząd generalnego kontrolera sprawozdanie zajmuje się natomiast agencją Urban Mass Transportation Administration, która udzieliła, jak dotąd, darowizn w wysokości 4,3 miliarda dolarów lokalnym systemom transportowym. Ale nie dopinowała ona przy tym dostatecznie — jak stwierdza sprawozdanie — jakości wyposażenia kolejowego, zakupionego w ramach tych olbrzymich wydatków. Niektóre kosztowne bardzo mechanizmy po prostu nie funkcjonują. Szczególnie miasto New York ma poważne kłopoty z wagonami kolejowymi, zakupionymi przy użyciu 573 milionów dolarów z subsydjów federalnych.

Oczywiście, że zastosowaniem nowej techniki związane jest zawsze pewne ryzyko. Ale czym innym jest badanie możliwości takiego ryzyka przed wydawaniem wielkich funduszy — z kieszeni płatnika podatków — niż po ich rzuceniu na zakup takiego wątpliwego wyposażenia. Jeżeli więc rząd zdoła kiedykolwiek uruchomić swą maszynę administracyjną, by funkcjonowała ona należyście — co nie wydaje się możliwe do realizacji w bliskiej przyszłości — oczekiwać mogłyby prawdopodobnie lepszych rezultatów przy bardziej skrupulatnym jej pilnowaniu.

Problemy Poczty w U.S. i Zagranicą

Rekordowy deficyt Fed. Urzędu Pocztowego, przy zmniejszonych obrotach, nie jest jedynym problemem. — Równie poważnym jest coraz większa konkurencja prywatnych kompanii, zwłaszcza United Parcel Service, operującej obecnie w 48 stanach i częściowo na Hawajach. Jeszcze przed podwyżką opłat pocztowych w grudniu ub. roku, United Parcel "zagarnęła" więcej niż połowę przesyłek, które poprzednio dostarczała poczta.

Od tego czasu, jak wykazują badania przeprowadzone przez reporterów "U.S. News & World Report", fed. Urząd Pocztowy ponosi coraz większe straty. Korespondent przytacza następujące przykłady: prywatne kompanie, specjalizujące się w masowej dostawie różnego rodzaju okólników i katalogów cieszą się ogromną frekwencją. Ogłoszenia, przesyłane dawniej pocztą, docierają się obecnie do pism bezpośrednio; wydawcy periodyków przeprowadzają próby, dostarczając abonementom pisma i rachunki przez dostawców; wielu lekarzy zwraca się do pacjentów z prośbą o uiszczenie honorariów w gotówce, zamiast przesyłania czeków pocztą; oraz więcej konsumentów płaci rachunki bezpośrednio w bankach. Jedyny rodzaj przesyłek, który pozostał chwilowo bez konkurencji, stanowią listy i paczki t.zw. pierwszej klasy. I w tej dziedzinie jednak zachodzą zmiany, a w Kongresie złożono szereg wniosków o zezwolenie prywatnym kompaniom dostarczania listów pierwszej klasy. Kongr. Bill Archer, z Teksasu, jeden z wnioskodawców oświadczył co następuje: "Jeżeli społeczeństwo amerykańskie nie może korzystać z takiej obsługi pocztowej, jaką powinno mieć, trzeba udostępnić konstytucyjnie organizację konkurencyjnych, zapewniających lepszą obsługę. Konkurencja jest najlepszą drogą do wzrostu wydajności i sprawności".

Z podobnym argumentem wystąpiła Rada Stabilizacji Płac i Cen. (Council on Wage and Price Stability), apelując do U.S. Postal Rate Commission o zniesienie monopolu rządu w dostarczaniu przesyłek 1. klasy. Oponenti twierdzą, że tego rodzaju posunięcie zmniejszy, koszta dla pewnej kategorii konsumentów — (przeważnie firm i zakładów przemysłowych), ale innych narazi na większe. Senator Gale W. McGee (D-Wyoming) przewodniczący Post Office and Civil Service Commission mówi, że przesyłki pierwszej klasy powinny pozostać krajowym monopoliem, gdyż jest to jedyna gwarancja obsługi wszystkich konsumentów bez względu na ich miejsce zamieszkania.

Tymczasem fed. Urząd Pocztowy zabiega o większe subsydia, gdyż deficyt w roku bieżącym wyniesie \$1,4 biliona. W pierwszej połowie marca przedłożono plan obcięcia dostaw poczty urzędowej z trzech razy dziennie do dwóch w Manhattan. W 10-ciu miastach stanów wschodnich dostawa będzie zmniejszona z dwóch do jednego. To samo dotyczy 14 miast na Południu i Południowym Zachodzie. — Nowy system masowych ładunków, zorganizowany kosztem \$1 biliona nie powstrzymał konkurencji.

Największą konkurencją dla Urzędu Pocztowego jest Federal Express Corporation of Memphis, specjalizująca się w szybkiej dostawie. Korporacja ta rozpoczęła swą działalność przed trzema laty i spodziewa się około \$110 mln. obrotu w roku bieżącym. Federal Express ma do swej dyspozycji 40 samolotów i 550 ciężarówek obsługujących 10,000 miejscowości i 82 porty lotnicze.

Nową poważną konkurencją są prywatne kompanie, powstające jak grzyby po deszczu na terenie całego kraju. Specjalizują się w dostawie tzw. "junk mail", katalogów, próbek reklam. Kompanie te zatrudniają pracowników na część etatu, m. in. nastolatków, niepracujących kobiety, operując w ograniczonych godzinach, dzielnicach kraju, niemożliwych w jednym mieście. Ponieważ prawo zakazuje prywatnym dostawcom korzystania ze skrzynek pocztowych, większość paczek wieszana się na klamkach drzwi, w plastikowych torebkach. Jedną z takich kompanii, Camrier Boys of America Corporation w Wayne, N.J., obsługuje, podobno, 6 milionów domów w New Jersey, New Yorku, Pensylwanii, Delaware i Kalifornii.

nii, dostarczając reklamy sklepów łańcuchowych. W West Palm Beach, Floryda, Donald J. Badger, prezes Florida Postal Systems, Inc., mówi o — "fantastycznym" wzroście frekwencji. W Jackson, Mass., według oświadczenia C. H. Mc Millana, preza Mississippi Postal Service, Inc., jego kompania dostarcza pocztę dla 600 osób.

Problemy poczty w innych krajach

Stany Zjednoczone nie są wyjątkiem, narzekając na wzrost deficytu poczty i gorszą obsługę. Jedynie w Związku Sowieckim opłaty pocztowe pozostają bez zmian od 25 lat. Poczta jest dostarczana dwa razy dziennie, koszt listu pierwszej klasy wynosi 5,3 centa, a deficyt pokrywają subsydia. Z innych krajów jedynie Kanada ma niższe opłaty pocztowe — 8 centów, w porównaniu z 13 w U.S. Rząd kanadyjski zamierza zwiększyć opłaty w tym roku o 2 do 3 centów. Dostawa poczty również została ograniczona.

W Wielkiej Brytanii ceny listu pierwszej klasy wzrosły z 7 centów w 1974 roku do 17 centów w roku bieżącym i już teraz mówi się o podwyżce do 20 centów. Od 15 lat poczta brytyjska ma deficyt. — W Niemczech Zachodnich koszt listu pierwszej klasy wynosi 20 centów. Federalny urząd pocztowy wykazał w ubiegłym roku dochód, ale jedynie dlatego, że operuje także innym systemem telefonicznym. Dotychczas podobna sytuacja istniała w W. Brytanii i utrzymuje się we Francji, — gdzie jednak nie przynosi dochodów. System pocztowy we Francji cierpi na chroniczne braki funduszy. Deficyt poczty telefonów i telegrafów w tym roku wyniesie 2,1 bln. dolarów. List pierwszej klasy kosztuje 18 centów. W Paryżu dostarcza się pocztę trzy razy dziennie. W Australii opłaty pocztowe wzrosły z 11 do 18 centów od września ub. roku. Poczta dostarcza się 5 dni w tygodniu. We Włoszech opłaty zwiększono z 7 centów w 1974 roku do 22 centów. Obsługa jest nieco ulepszona, ale jeszcze pozostawia wiele do życzenia: listy z jednej dzielnicy Rzymu do drugiej są nierzadko dostarczane dopiero po 3-ch, 4-ch dniach. Dochodywo dotychczas system pocztowy w Szwajcarii obecnie musi zaciągać pożyczki. Jedynie w Szwecji system pocztowy jest finansowo ustalibizowany, ale znaczek pierwszej klasy kosztuje 23 centy. (Przed 20 laty dostarczało się pocztę trzy razy dziennie, obecnie tylko raz, włącznie z sobotą.

K. Cz.

Wzrost Ceny Miedzi

Cena funta miedzi na giełdzie londyńskiej wzrosła z 53 centów do 63 centów. Znawcy spodziewają się, że dojdzie do 82 centów za funt. Nikt nie przewiduje jednak, by cena miedzi doszła do rekordowej wysokości \$1,52 za funt, osiągniętej w kwietniu 1974 r.

Przyczyną wzrostu ceny miedzi było wojna domowa w Angoli i zamknięcie przez Mozambik granicy z Rodezją. Odcięto to od rynków światowych dwóch (z czterech) największych dostawców miedzi: Zambii i Zaire.

Przez porty Angoli szła w świat miedź z Katangi — prowincji Zaire (dawnie Kongo Belgijskie), a przez porty Mozambiku miedź z Zambii. — Czarny rząd Mozambiku utrzymuje stosunki z czarnym rządem w Zambii, ale linia kolejowa łącząca zagłębie miedzi w Zambii z portami w Mozambiku biegnie przez rządzoną przez białych Rodezję.

Ranni Kubańscy Leczą Się w NRD

Fidel Castro nie chciał sprawdzać, jak jego poddani zareagują na widok setek rannych młodych Kubańczyków w walkach w dalekiej Angoli i wysłał ich do szpitali w Niemczech Wschodnich. Należy wątpić, czy Castro płaci Niemcom za leczenie sowieckich janczarów. Moskwa na pewno uznała, że jest to "wkład" Niemiec Wschodnich do zwycięstwa komunizmu. Nie mamy wątpliwości, że nie jest to jedyny wkład komunistycznych Niemiec Wschodnich.

Szkoda, że nie wiemy, ile naród polski, wbrew woli, zapłacił za zdobycie Angoli dla Rosji Sowieckiej?

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

HISTORIA

LUBI SIĘ POWTARZAĆ

Madrością narodów są jego przysłówia — tak głosi b. stara prawda. Z bogatej księgi polskich przysłów wypada przytoczyć co najmniej jedno jednak. Mówi ono: NIE MA TEGO ZŁEGO, CO BY NA DOBRE NIE WYSZŁO.

Pasuje ono jak ulał do sytuacji w polskim sporcie, — który po zakończonych 15-go lutego XII Zimowych Igrzyskach Olimpijskich znajduje się w stanie niesamowitego kaca. Przeżywając goręcy innsbrucki porażek, kierownictwo sportu polskiego bije się w piersi i przyrzeka, — jak skacowany mąż, że już nigdy więcej, a jednocześnie odczuwają lęk przed tą najbliższą okazją, bo akurat w kalendarzu mamy odnotowane b. ważne spotkanie...

Właśnie tak jest z polskim sportem. 17 lipca, a więc za niecałe 100 dni rozpocznie się kolejna porcja olimpijskich emocji. Nie jakiś tam Innsbruck z 37 konkurencjami, — ale Montreal, gdzie w 37 konkurencjach walczyć będą o medale przedstawicielki i przedstawiciele około 100 narodów (w Austrii 36) — specjalści ponad 20 gałęzi. To dopiero będzie bal.

Nie podzielać obaw, jakie targają nie tylko miłośnikami sportu, ale i jego opiekunami. A nie podzielać z jednego przede wszystkim powodu: po "przesławnym laniu" w Innsbrucku (1964 r.) były letnie igrzyska olimpijskie w Tokio. Po zimowym tuszu na trasach Innsbrucku, kubie zimnej wody na lodowiskach w tym samym mieście — sport polski sprężył się do wielkiego skoku i z Tokio przywieźli polscy reprezentanci 23 medale, co nadał stanowi rekord olimpijski polskiej drużyny. Jesteśmy pewni, że podobna mobilizacja — nie tylko duchowa — już się przed Montrealem zaczęła.

To optymistyczne spojrzenie w przyszłość nie zwalnia nikogo oczywiście od zajątercia w innsbrucki prześlach. Nie tylko tę z lutego br., ale i sprzed 12 lat. Bo wtedy przeżywano w sporcie podobny katzejammer, następnie były zaciete dyskusje, opracowano też długofalowy plan działania, dając — jak to było w modzie — zielone światło dla sportów zimowych. Co z tego wyszło — wiemy, jak do tego doszło — spróbujemy po krótko odpowiedzieć.

Po "przesławnym laniu" (1964) ruszyła fabryka nart w Szaflarach i towarzyszące wytwórnie wiązań oraz obuwia. Zaczęto produkować łyżwy (we Wrocławiu). Używano rozruszacz narciarstwa na Białostocczyźnie (a były wnioski by ośrodki narciarstwa klasycznego powstały także w Bieszczadach, Karkonoszach, Kieleckiem, nie mówiąc o przeciwstawieniu zgniłemu Zakopanemu zdrowego Beskidu Śląskiego). Zaczęto też budowę ośrodka sportowego "Zakopane".

Produkuje się sprzęt, ale nie udało się w tym samym czasie — niestety — poszerzyć bazy ludzkiej. Nie stało się chętnych do budowy sekcji zimowych na biegunie krajowego zimna — na Suwalszczyźnie, nia dało się usportowić Ustrzyk Dolny i Górny, nie odrodziło się narciarstwo klasyczne w Karkonoszach, z woj. kieleckiego też nie wyszedł żaden talent.

Na Śląsku rzucano się na narciarstwo zjazdowe, skoczność natomiast rozsypywały się. Dziś jest mniej — jak wynika ze sprawozdania PZN — sekcji narciarskich niż w 1964 r., a i w twierdzy polskiego narciarstwa — Zakopanem nie jest najlepiej. Mówiąc innymi słowami — wielka ofensywa na masowość w narciarstwie klasycznym zakończyła się fiaskiem!

Pora przejść teraz do przygotowań olimpijskich A.D. 1976. Jak przed laty "zaplanowano" na punkty w sztafetach, bo w biegach indywidualnych — tak ktoś wyliczył — nie może Polska przeciwstawić się takim potęgą jak ZSRR, Skandynawia, Niemcy Wsch. (!), Szwajcaria, a nawet sąsiadom z południa, Czechosłowacji. Wyliczyliśmy tu 7 państw, a ponieważ każdy kraj może wystawić 4 zawodników, z prostego rachunku wypada, że w indywidualnej

konkurencji za sukces możemy uważać każde miejsce w trzeciej dziesiątce, bo przecież mają niezłych indywidualistów jeszcze. Okazało się też ostatnio, że i w Ameryce umieją biegać (srebrny medal Kocho na 30 km).

Rachunek proszę państwa się zgodził. Polskie najlepsze biegacze i najlepsi biegacze zajmowali w Innsbrucku — miejsce w trzeciej dziesiątce. Nam zgodził się również rachunek w sztafetach. Nie zła mały nóg, ani nart biegacze sowieckie, skandynawskie, reprezentantki Niemiec Wsch. i Czechosłowacji. Nie ma więc chyba sensu mówienia dziś o załamaniu się polskiego zespołu po porażkach indywidualnych, które zgodnie z założeniami — były treningiem przed występem sztafetowym.

Co z kombinacją czyli dwubojem klasycznym? — spyta. Przecież to talenty. Na pewno. Z wypowiedzi zawodników "Sportowiec" z dn. 17. II. 76 r.) wynika, że zależnie od rezultatów w startach kontrolnych zmieniano trening. Ostatnio biegali polscy kombinatoryzy po 50 km dziennie. Dziw, że po takim treningu Stefan Hula i Marek Pach mogli jeszcze skakać na przyzwoitym poziomie, że darli do mety w biegu na 15 km. Powiedział medalista mistrzostw świata Stefan Hula, że ich grupie potrzebny jest psycholog. Nie przesadzajmy. Wystarczy żeby trener wiedział, co ma robić.

O skokach krócej. Olimpijskie boje się skończyły. Stanisław Bobak może wreszcie wyleczyć kontuzjowaną przed kilkunastu tygodniami rękę. Alpejczycy — taka panuje opinia — nie za wiedli. Oni przecież nie mieli walczyć w Axamer Lizum o medale olimpijskie. — Szło im o tzw. punkty FIS, które decydują o kolejności startów w imprezach przyszłego sezonu. Tu przytoczę wypowiedź usłyszaną przez red. Sieniarskiego:

Dereziński jechał w slalomie specjalnym dobrze, a ja prosto. Dogoniłem i krzyknąłem: Romek! Gdzie ty się tak spieszysz. Masz przecież dojechać tylko do mety, bo to będą FIS-punkty w trójkombinacji. Jak twierdzi red. Sieniarski opowiadał to człowiek spoza olimpijskiej ekipy, wyścigowicz. Nie wydumal sobie tego ku rozweseleniu współtowarzyszy podróży. — Musiał — kończy red. Sieniarski — coś takiego słyszeć w obozie polskich alpejczyków.

O łyżwiarstwie kobiecym — trudno pisać, gdyż liczyła się tam tylko Rysiówna, ale nie po takim treningu, jak aplikowano polskim łyżwiarkom w lecie. Dziś dodać wypada słów kilka o torze. Po "przesławnym laniu" (1964) kłóciono się, gdzie zbudować ten sztuczny tor. Do dziś go nie ma. A jak będzie, to co? — można spytać.

Saneczkarze ustępują z zajmowanych pozycji, bo nie ma w Polsce rywalizacji i sztucznego toru, by rywalizować z zagranicznymi asami. Im więcej torów na świecie, — tym dalej plasują się polscy zawodnicy. W Innsbrucku wyładowali już poza punktowanymi lokatami.

Zawód sprawili biathloniści, a właściwie to Szpunar, nie odrodziło się narciarstwo klasyczne w Karkonoszach, z woj. kieleckiego też nie wyszedł żaden talent.

W liczących dyskusjach prasowych na temat innsbruckiej smroty, padło już zapewne, że wyciągnięte zostaną konsekwencje i wnioski, aby Montreal przygotowany był bez zarzutu. Dziś wszyscy wszyscy walczą o te zwycięstwa, medale, rekordy życia. Czas, aby i to Polacy zrobili (myślę oczywiście o zimowych sportach), bo na defiladę to można było wystąpić ekipę o połowę skromniejszą.

Kronika Harcerska

"Do Dziecka Swego Mów Po Polsku i Przekaż Mu Polskie Tradycje"

Krag Przyjaciół

Kiermasz harcerski jest okazją do spotkania z naszymi Przyjaciółmi dawnych lat. — Więz ta wciąż jest mocna, bo powstała w codziennej szarej pracy harcerskiej i zdążyła do tego samego celu, — który niezmiennie stoi przed nami — wychowanie dzielnego prawego człowieka, Polaka świadomego swojej wartości.

Wielu odwiedzających wykorzystuje ten moment, — by złożyć dary na różne cele harcerskie. Również na tym Kiermaszu złożyli swe dary: Druhostwo A. J. Podworscy \$20, na Fundusz Szkoleniowy; dz. h. J. S. Grawiowie \$20, na Fundusz Złotowy; pp. Antczakowie \$10, na Fundusz Złotowy; p. A. Stachurska \$5, na Fundusz Złotowy.

Fundusz Złotowy — wzrósł do sumy \$515.

Wszystkim ofiarodawcom — składamy serdeczne "Bóg Zapłaci".

Szczęśliwe Losy

W losowaniu nagród — na głównej loterii Kiermaszu Harcerskiego szczęśliwe losy padły na nazwiska: Pierwsza nagroda — telewizja kolorowa — p. Henryka Zalska; II maszyną do pisania — A. Fiala; III elektryczny kalkulator — p. S. Wojtkowska; IV narty — p. J. Kulij; V radio-budzik p. Iżewski. Nagrody pocieszenia: p. K. Srodulski i p. Zyg z Stawski Dist. i p. T. Godlewski.

Koło Przyjaciół serdecznie dziękuje wszystkim tym, którzy w jakikolwiek sposób — przyczynili się do sukcesu Kiermaszu oraz wszystkim, — którzy wzięli udział w tym Kiermaszu.

Dziś — Film o Kościuszcze

Na kanale 11, dziś — w poniedziałek, 5 kwietnia, o godz. 9-iej wieczorem (sprawdźcie godzinę w programie telewizyjnym — T.V. Guide) — zostanie wyświetlony godzinny film o bohaterze walk o wolność dwóch narodów — polskiego i amerykańskiego, — Tadeuszu Kościuszcze.

Gorąco zachęcamy całą naszą młodzież — uczniów, harcerki i harcerzy — do obejrzenia tego filmu.

Pochód 3-Majowy

Dnia 30. maj. odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji polonijnych — biorących udział w Paradzie.

Tegoroczna Parada odbędzie się w sobotę, 1. maja, na tej samej trasie jak w roku ubiegłym. Pochód wyruszy o godz. 12-iej. Miejsce i czas zbiórek Hufców podamy później.

Apelujemy o jak najliczniejszy udział młodzieży harcerskiej w tegorocznym Pochodzie oraz o odpowiednie już dzisiaj przygotowanie tak pod względem mundurkowym jak i podkreślenie momentu 200-lecia Stanów Zjednoczonych i wkładu naszej grupy etnicznej w rozwój tego kraju.

Na zbiórkach — Drużyn i Gromad przypomnijmy młodzieży najważniejsze fakty, które towarzyszyły podpisaniu w dniu 3. maja 1791 roku pierwszej polskiej Konstytucji. Wiara i nadzieja zawarte dały Narodowi — pozbawionemu prawem do wolności i realizowania swych celów, — się do przetrwania 123 lat zaborów.

Począwszy od poniedziałku, 12 kwietnia — odbędzie się, jak co roku w Domu Księża Jezuitów, 4105 N. Avers, rekolekcje Wielkopostne.

Rekolekcje będą trwały 4 dni. Nauki rozpoczynają się o godz. 8 wieczorem. Wierzymy, że i tym razem w rekolekcjach weźmie udział liczny udział starsza młodzież harcerska.

Z "Wichrami"

Dzięki życzliwości p. E. Ratay'a — Ratay's Furniture otrzymałmiś nalepki 200-lecia Stanów Zjednoczonych, z których dochód jest przeznaczony na częściowe pokrycie transportu młodzieży harcerskiej i sprzętu — na II Zlot Harcerswa Polskiego w Kanadzie, który odbędzie się od 31 lipca do 15 sierpnia br. Nalepki te rozprowadzają jednostki harcerskie. Jak nam wiadomo, Hufiec Harcerski "Tatry" przoduje w rozprzedaży nalepek. Cena nalepki — tylko \$1.

Nalepka na oknie auta lub drzwiach domu niech mówi o zrozumieniu naszych harcer-

skich potrzeb, życzliwości nabywcy do wysiłku młodzieży, o dumie z przynależności do polskiej grupy etnicznej, — czy też przyjaźni do nas. Nalepka jest więc jak gdyby legitymacją naszych Przyjaciół. NIE ODMAWIAJ tej skromnej pomocy.

Nagroda

Z prawdziwą przyjemnością podajemy, że Anna Ogrodna, uczennica Harcerskiej Szkoły Przedmiotów Ojczystych zdobyła pierwsze miejsce w tegorocznym konkursie Polskiego Klubu Artystycznego za esej w języku polskim i nagrodę w wysokości \$100. Gratulujemy.

Podziękowanie

Serdecznie dziękujemy pani Adolinie Paluch za podarowany serdak krakowski na rzecz Zespołu Harcerskiego.

Z Walnego Zebrania Koła S.P.K. Nr. 15

W marcu rb., odbyło się doroczne Walne Zebranie Koła, w siedzibie Koła 1514 Milwaukee Ave. Przewodniczył kol. S. Rolleder, asesorami byli kol. H. Majchrowicz i H. Zych, sekretarzem kol. L. Srebałowicz.

Po zdaniu sprawozdań z działalności Koła przez ustępującego Zarząd, wywazała się ożywiona dyskusja. Zastępowanie na podkreślenie fakt, że zmarły długoletni członek Zarządu Koła S.P., Marian Wojtasiewicz zapisał w swoim testamentem \$500, na rzecz Koła. — Ogółem na cele społeczne Koło przekazało rozmaitym Organizacjom \$930.10, \$100 przekazało na POSK w Londynie na ręce prezesa Światowej Federacji SPK kol. S. Soboniewskiego. Do Zarządu Gł. SPK w New York, przekazano \$667.75.

Koło objęło protektorat-opiekę nad 4-tą Drużyną Harcerską w Chicago, aby wciągnąć naszą młodzież i zapoznać ją z celami jakim służy, a także aby pomóc im materialnie i ideowo. Zdajemy sobie sprawę, że Młodzież ta jest predystynowana do objęcia dziedzictwa po nas.

Koło opiekuje się kilkoma kolegami niezdolnymi do pracy. Koło było reprezentowane wszędzie, gdzie interes Narodowy i żołnierski tego wymagał.

Przed laty Koło nasze było pierwsze, które zainicjowało starania o uzyskanie praw Weterańskich. Dziś, cel ten został osiągnięty, — gdyż nareście bill dla Polskich Weteranów wyszedł z Komisji Wet. Senatu i w najbliższych tygodniach znajdzie się na plenum Senatu. Jak wiadomo Kongres już ten bill uchwalił jednogłośnie. Jest to bezprzećzna zasługa prezesa K.P.A. mec. A. Mazewskiego i naszego wielkiego przyjaciela kongresmana F. Annunzio.

Zastępowanie na podkreślenie niezmiernie ofiarnej pracy, jaką wykazuje Sekcja Pań przy Kole. — Utworzono Sekcję porad w sprawie uzyskania emerytur z Anglii i Sekcję Żołnierzy-Weteranów z 1920 r. Uchwalono ujednolicenie frontu w walce o Niepodległość Polski. Koło utrzymuje łączność z wszystkimi Organizacjami Weterańskimi i wieloma Organizacjami Społecznymi.

W ŚRÓDMIEŚCIU

Dziennik Związkowy jest do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

CITY HALL
121 N. LaSalle
COUNTY BLDG.
118 N. Clark Street

S. W. Clark & Adams

S. W. Michigan & Randolph

N. W. Randolph & State

N. W. State & Madison

N. W. State & Van Buren

N. W. State & Washington

S. E. Wells & Madison

50-Lecie Polskiego Klubu Artystycznego

Polski Klub Artystyczny w Chicago organizuje przyjęcie jubileuszowe z okazji 50-letniej rocznicy istnienia klubu. Przyjęcie odbędzie się w hotelu Ritz Carlton, 160 East Pearson ul., w Niedzielę Palmową dnia 11 kwietnia, o 1:30 po południu.

Mistrzem ceremonii będzie alderman Roman Puciński. Sędzia Tadeusz Adesko zapozna zebranych z historią tego zasłużonego klubu. Bogdan Grad, przewodniczący sekcji muzycznej odśpiewa hymny narodowe, a ogólnie znany artysta muzyk i profesor uniwersytetu DePaul, Tadeusz Kożuch, wykona kilka utworów na fortepianie, m. innymi i Chopina.

Mowę programową wygłosi Philip Krackowski, artysta rzeźbiarz, na temat roli artysty w Stanach Zjednoczonych. W sprawie rezerwacji należy zgłaszać się do pani Ireny Licwinko, pnr. 5515 West Pensacola Ave. Chicago 60641. H. G.

Wybrano Nowe Władze Koła na rok 1976-77: — kapelan ks. kan. N. Dubrowka, prezes K. Iwanicki, wiceprezest: W. Doktorski, J. Gadowski, E. Lewandowski, P. Marud, gen. sekretarz K. Stawicki, sekretarz prot. L. Srebałowicz; — członkowie Zarządu: P. Dyrdia, W. Fijol, L. Kisala, B. Łukaszak, P. Massella, L. Slotwinski. Z-cy: T. Walasiak, W. Samko.

Komisja Rewizyjna: A. Sniechowski przewodniczący, A. Kozłowski i S. Rolleder członkowie, z-ca S. Stancel. Sąd Kol. dr. J. de Virion przewodn., H. Zych i E. Eitel członkowie.

Delegaci do Kongresu P.A. K. Iwanicki i K. Stawicki.

Delegaci do Fundacji Kopernikowskiej J. de Virion i K. Stawicki.

Apel Komitetu Pomocy Niewidomym w Polsce

Komitet Pomocy Niewidomym w Polsce, dziękując za ofiarne datki dla niewidomych dzieci w Laskach Warszawskich, zapowiada, że prace związane z budową i urządzeniem szpitalika dobiegają końca. Obecnie Komitet planuje nowe projekty, otrzymuje bowiem wiele zaproszeń do dziedziny szkolnictwa, warsztatów i zdrowotnej.

Komitet apeluje o dalsze datki, które należy przysłać na następujący adres: Committee for the Blind of Poland, P. O. Box 412 Gracie Station, New York, N. Y. 10028.

Zabawa Towarzyska Klubu Pań Chicago

Klub Pań Chicago Grupa 2582 ZNP serdecznie zaprasza członkinie oraz przyjaciół na Zabawę Towarzyską, którą urządzią we wtorek, 6 kwietnia, w sali Lorayne Chateau, pnr. 5925 West Diversey Ave. Początek o godz. 7-iej wieczorem.

Ponieważ dochód jest przeznaczony na cele dobroczynne i humanitarne, więc cel jest godny poparcia.

Zarząd z prezesa Stefanią Michałowską, oraz komitet zabaw z przewodniczącą Wandą Węglarz, postarają się o piękne fanty. Będzie podana kawa i ciastka. Zapraszamy do spędzenia wieczoru w przyjacielskiej atmosferze i miłym samym okazania poparcia godnego celu W.K.

Do Naszych Przyjaciół i Patronów

Zbliżają się Święta Wielkanocne — Tradycyjnym zwyczajem — Dziennik Związkowy wyjdzie w PIĄTEK, 16 KWIEŹNIA b.r. (wydanie weekendowe) w oświetlonej szacie i większej objętości, by dać okazję naszym pp. Kupcom, Klubom, Towarzystwom, Organizacjom złożenia życzeń Polonii.

Bogate wydanie świąteczne przyczyni się do utrzymania i będzie wyrazem czynnego poparcia polskiego czasopisma. Wczesne nadsyłanie ogłoszeń z życzeniami ułatwi przygotowanie specjalnego wydania i zapewni ogłaszającym się lepsze miejsce.

W sprawie życzeń świątecznych nasz reprezentant ogłoszenia skontaktuje się z Wami, lub prosimy telefonować — BR 8-8700. ewent. pisać na adres:

DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 Milwaukee Ave., Chicago, IL 60622
nie później niż do SOBOTY, 3 KWIEŹNIA br.

Ogłoszenia nadesłane po tej dacie ze względów technicznych nie będą mogły ukazać się w Specjalnym Wydaniu Świątecznym.

WYDAWNICTWA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO

Nowe Przepisy Celne w PRL

Londyn (DP-ZW). Od 1go marca br. obowiązują nowe przepisy celne, które wprowadziły ułatwienia przy przywozie z zagranicy do Polski wielu artykułów codziennego użytku. W związku z licznymi zapytaniami czytelników, a także przed zbliżającym się początkiem sezonu turystycznego warto jeszcze raz przytoczyć podstawowe zasady tych postanowień.

Przed wszystkim rozszerzyły one zakres towarów, które można przywozić i przesyłać do kraju bez żadnej opłaty celnej. Towary te to m. in. sprzęt oświetleniowy, pieluszki, rajstopy w ilości do 5 sztuk, a także pończochy, skarpety i rajstopy dla dzieci do lat 11 oraz tkaniny bawełniane, bawełnopodobne, meble, sprzęt gospodarstwa domowego i samochody osobowe polskiej produkcji.

Jednocześnie znacznie obniżono cło od przywożonych do kraju takich towarów jak telewizory kolorowe (z 3 tys. do 2 tys.), telewizory turystyczne (z 1 tys. zł. do 500 zł.). Mniej płać się będzie również za przywóz obuwia skózanego i obuwia na spódach skórzanych, a także odzieży futrzanej i wyrobów futrzarskich (cło obniżono o ok. 30 proc.) oraz długopisów, markizacji i pisaków. Znacznie obniżono poza tym opłaty celne za przywożone do kraju kamienie syntetyczne.

Częściowo zmieniono również przepisy, dotyczące wywozu z Polski wyrobów kryształowych. Obecnie nie podlegają one zwolnieniu od cła w ramach 1000 złotych ulgi przysługującej turystyce. Można je wywozić z kraju wyłącznie po opłaceniu cła w wysokości 80 proc. wartości kryształu. Na wywóz tych artykułów o wartości przekraczającej 1000 zł wymagane jest pozwolenie urzędu celnego.

Nowe przepisy celne są znacznie łagodniejsze od poprzednich, ale — co trzeba podkreślić — są to przepisy obowiązujące tylko w Polsce i każdy turysta nabywający za granicą jakiś artykuł musi liczyć się z przepisami celnymi wywozowymi tego kraju, w którym dokonał zakupu.

Według doniesień z Warszawy opracowuje się obecnie dalsze ułatwienia w manipulacjach celnych w PRL.

I tak, rozpatruje się możliwość, aby od nowego sezonu turystycznego (prawdopodobnie od maja) całkowicie zniesić pisemne deklaracje celne.

Podróżny, zamiast jak dotąd, wyszczególniać na specjalnym blankiecie wszystkie podlegające cłu, a wzięzione przez niego przedmioty, składałby celnikowi tylko ustne oświadczenie o tym, co przewozi. Oczywiście, tak jak dotychczas, celnik będzie mógł — poprzez kontrolę — stwierdzić prawdziwość oświadczenia pasażera.

Ta "nowość" — jak wiadomo — jest stosowana za Zachodzie od dziesiątków lat.

Władze PRL rozważają także możliwość wprowadzenia specjalnych blankietów, które pasażerowie powracający z zagranicy otrzymaliby już w polskim samolocie, wagonie, na statku lub w punkcie kontroli celnej i na których sami wpisywaliby kwoty przywiezionych przez siebie zagranicznych środków płatniczych. Służyłby one jako zaświadczenie dla banku do ewentualnego założenia kont dewizowych.

Tak więc przy kontroli granicznej celnik potwierdzałby oświadczenie tylko

prybyciem pieczątki. Pozwoli to na zlikwidowanie czestych dotąd kolejek po "zaświadczenia dewizowe", które celnicy muszą dotychczas sami wypisywać.

Z drugiej strony w związku z przypadkami nielegalnego przewozu polskich i innych środków płatniczych — zastosowane zostaną sankcje karne za przestępstwa dewizowe.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

POLSKIE
PROGRAMY RADIOWE
w CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI
I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"FORANNY DZWONEK"
Stacja WOPA

Codziennie
od 6:30 do 7:00 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po poł.
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT
LEWANDOWSKI
Stacja WSBG—1240 KC
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po poł. w niedziele

ROBERT
LEWANDOWSKI
Właściciel

"UNCLE" HENRY
CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA
MUZYKA
Sobota

8:00-9:00 rano i
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)
Niedziela 8:00-9:00 rano
— i —
2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI
SHOW
Stacja WOPA—1490 KC
Sobota 12:00-1:00
Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC
Niedziela 9:30 10:30 rano
CHET GULINSKI
dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA
LIDII PUCINSKIEJ
Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE,
PIEŚNI I SŁOWIE"
Stacja WOPA
Codziennie od 12 w poł.
do 12:30 po poł.
ADAM
GRZEGORZEWSKI
Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA"
Stacja WOPA
Codziennie o 1, 3:30 i 6:00
oraz o 8-iej wiecz.
DR. W. SIKORA
Producent i Właściciel

"GŁOS POLONI"
WOPA — 1490 KC
Codziennie
od 4:30 pop poł.
do 6-iej wiecz.
W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY
SIEKIERKÓW"
Stacja WOPA 1490 KC
w każdy Wtorek, Środę,
Czwartek i Piątek
7-7:30 wiecz
Kierownik
BRONISŁAW ZIELINSKI
Anonsery
PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

Nowy System Porozumiewania Się

Już wkrótce przy pomocy urządzeń elektronicznych — człowiek będzie mógł mówić



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż, ojciec, szwagier nasz, sp.

Stefan Borys

Członek Stowarzyszenia Polskich Muzykantów, nagle poznał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go kwietnia 1976 roku, o godzinie 8:30 wieczorem, przeżywszy lat 49.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7-go kwietnia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego Petzko Memorial Chapel, pnr. 1845 N. Hermitage Ave., do kościoła Najśw. Marii Panny Anielskiej, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Antonina (z domu Budniak), żona; Ryszard, Stefan, Dany, synowie; Barbara, córka, szwagier, bratanica i bratanek; oraz wszyscy krewni i znajomi.

Pogrzebem zajmuje się: Petzko Memorial Chapel. Telefon: BR 8-2636.

(5, 6)

REZOLUCJA ŻAŁOBNA Z POWODU ŚMIERCI



Józefa Dziurkiewicza

Członka Założyciela i długoletniego Skarbnika Komitetu Skarbu Narodowego w Chicago, Wielkiego Patrioty Polskiego i Ofiarnego Działacza Polonijnego.

Rodzinie szczerze wyraża głęboką współczucia, Zmarłemu Ciesze! Składając:

Zarząd i Członkowie Skarbu Narodowego R.P. Zbiórka członków w poniedziałek 5.IV.1976 r. w kaplicy K. Laskowskiego g. 7:30. Inne dane jak w nekrologu Rodzinnym.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, siostra, babcia, prababcia i ciocia nasza, sp.

Katarzyna J. Walkosz

(z domu Buinda: żona śp. Józefa)

Członkini Tow. Serca Jezus Nr. 518 ZPRK i Tow. Św. Weroniki Grupa 372 Zw. Polek w Am., Tow. Echo Wolności Grupa 588 ZNP, St. Bonaventur Auxiliary, St. Mary's of Nazareth Hospital Auxiliary i Senior Citizens Club, po krótkiej chorobie, poznała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 3-go kwietnia 1976 roku, o godzinie 5-jej po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 7-go kwietnia, o godzinie 10:15 rano, z Woliński Funeral Home, pnr. 5700 S. Pulaski Rd., do kościoła Sacred Heart, a stamtąd na cmentarz Zmartwychwstania Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Alice (sędzia Vincent) Tondryk, Richard (Dorothy), Dr. Vivian w Northeastern Ill. University, córki, syn, zięć i synowa; Helena Buinda, siostra; Alice Orlkens, Susan Southam, Vincent J. Tondryk, Barbara Fosberg, Debra Werner, Mary Retterath, Cathy Walkosz i Joseph Walkosz, wnuki i wnuczki; 5 prawnucząt; Virginia Phillips i Marysia Kalata, siostrzenice; wraz z całą rodziną. Pogrzebem zajmuje się Woliński Funeral Home.

Telefon: PO 7-4500.

(5, 6)



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, dziadek, pradziadek, brat i wuj nasz, sp.

Józef Dziurkiewicz (Bury)

(mąż śp. Estelle z domu Bury i śp. Jeanette) (brat śp. Antoniego i śp. Franciszka)

Członek - Założyciel Skarbu Narodowego w Chicago, b. Członek Ligi Morskiej, po ciężkiej chorobie, poznał się z tym światem, opatrzony Św. Sakramentami, dnia 2-go kwietnia 1976 roku, o godzinie 10:30 wieczorem, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 6 kwietnia, o godzinie 9:15 rano, z Casey-Laskowski Funeral Home, pnr. 4540-50 W. Diversey Ave., do kościoła Św. Stanisława B. i M. (Msza św. o godz. 10-jej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Joanna (Józef M.D.) Strzyż, Buck (Violet), Edwin (Lottie) i Jerzy (June), dzieci; Mary Korczak i Jeanette (Antoni) Juris i Władysław, siostry, brat i szwagier; Mary Dziurkiewicz w Lowell, Mass. i Mary Dziurkiewicz w Chicago, bratowie; Robert M.D., Jim M.D., Jolane R.N. Strzyż, Ronnie, Linda, Sheryl, Georjanne, Lonna, Graham i Susan, wuki i wnuczki oraz prawnuki i prawnuczki, bratanicy, siostrzenice i siostrzenice; oraz krewni w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Casey Laskowski. Telefon: 777-6300.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza siostra i ciocia nasza, sp.

Harriet Pszczolinski

(córka śp. Jacob i śp. Victoria) (siostra śp. Edwin i śp. Richard)

Przez 50 lat Członkini Catholic Order of Forester Court No. 155, po długiej chorobie, poznała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 1-go kwietnia, 1976 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb w poniedziałek, dnia 5-go kwietnia, o godzinie 10:30 rano, z zakładu pogrzebowego Sheldon-Goglin pnr. 5935 W. Belmont, do kościoła Św. Ferdynanda (Msza św. o godz. 11-jej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha do mauzoleum rodzinnego.

W ciężkim żalu pogrzeżeni:

Rose Connell, Joseph, Henry (Afton) i Arthur (Ethel), siostra, bracia i bratowie; oraz siostrzenice i siostrzenice; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Sheldon-Goglin Funeral Home. Telefon: 237-4404.



CHICAGO. — United Airlines obchodząca swoją 50-tą rocznicę zrekonstruuje dwupłatowiec, który 6-go kwietnia 1926 roku odbył pierwszy kurs z Pasco, Wash. do Boise, Idaho.

Chicagosczy Nauczyciele Zwyciężyli

(Ciąg dalszy ze str. 1-jej)

wadzenie szkół chicagowskich od Legislatury Stanowej, wyrażając się optymistycznie że "atmosfera w Springfield — jest obecnie bardziej zdrowa", mając na myśli porażkę poniesioną przez gub. Walke-

ra w prawyborach stanowych.

Podobnie optymistycznie do tej kwestii podszedł i prezes Chicagowskiej Federacji Pracy, William A. Lee, który przewodniczył wczorajszym obradom, jakie odbyły się w gmachu Rady Szkolnej pnr 220 N. La Salle ul.

Jeśli mimo usilnych zabiegów Rada Szkolna nie uzyska potrzebnych \$47.4 milionów na pokrycie deficytu w budżecie szkolnym, — wówczas Hannon będzie zmuszony do zakończenia roku szkolnego o szesnastcie dni wcześniej — to jest 9-go czerwca, dążył będzie do zwolnienia szkół chicagowskich od obowiązującego obecnie prawa stanowego 177 dni nauki w roku szkolnym, dla uniknięcia uszczuplenia funduszy przyznanych ze stanowego budżetu szkolnego na cele szkolne.

Groźba Strajku

Prezes federacji nauczycieli chicagowskich. — Robert M. Healey, groził wyjściem na strajk nauczycieli, jeśli Rada Szkolna nie dotrzyma zawartej z nauczycielami umowy.

"Jeśli zabraknie pieniędzy na wypłatę dla nauczycieli — mówił Healey — to będziemy nad tym obradować później, ale tak długo, jak długo znajdują się fundusze na wypłatę dla nauczycieli i wszystkich pracowników zatrudnionych przez Radę Szkolną, tak długo nie odstąpimy od naszych żądań".

Prawo stanowe przewiduje że nauka w szkołach publicznych w stanie Illinois, — musi trwać przez 177 dni szkolnych, w przeciwnym razie ograniczenie dni szkolnych narzuca władze szkolne na stratę \$3.8 miliona dziennie z funduszy stanowych.

Niebezpieczeństwo Raka

Los Angeles, Kalif. (GP). Raport z badań University of California zwraca uwagę, że niebezpieczeństwo raka skóry jest dla ludności znacznie większe niż przypuszczano, ponieważ wyniszczana jest warstwa ozonowa, jaka istnieje nad kulą ziemską.

Warstwa ta chroni ziemię przed wywołującymi raka promieniami ultrafioletowymi.

Natomiast niszczenie warstwy ozonowej — następuje głównie przez samoloty, latające z szybkością ponaddziesięć tysięcy mil na godzinę.

Według badań przeprowadzonych przez prof. Elizabeth L. Scott, corocznie od trzech do ośmiu osób na każde 100 tysięcy choruje na chorobę złośliwego raka skóry. Niezłoty rak skóry atakuje od 200 do 300 osób na każde 100,000.

Piękne Rady... Ale!

Jeśli chcesz zachować długo swe zdrowie, a przede wszystkim nie narażać serca (szczególnie w ostatnich czasach) zagrożonych — zdaniem światowej sławy brytyjskiego kardiologa, prof. J. Morrisa, — NIE jeść zbyt wiele tłuszczu, NIE palić papierosów, NIE pić alkoholu, NIE denudować się, NIE obijać się zbyt często (a co za tym idzie — nie tyć), NIE mieszać w dzielnicy zaopatrzony w złe zorganizowaną sieć usług, — NIE wysiadywać zbyt wiele (przy biurku, kierowcy, w domu, na ulicy) i NIE nadużywać ... leków.

Wszystkie te nady są, oczywiście, bardzo piękne. Przytaczamy je, bo chcemy i my przyczynić się do poprawy ogólnego zdrowia. Tylko ... jak to wszystko wykonać?

Licencje Dla Zagranicznych Rybaków

Washington. (UPI) — Jeśli uchwalona przez Kongres ustawa w sprawie granicy amerykańskich wód terytorialnych na 200 mil od wybrzeża — zostanie podpisana przez prezydenta Forda, zagraniczni rybacy uprawiający łowienie w wodach w tym rejonie, będą musieli po dniu 1-go marca, 1977 roku zakupić licencje od rządu amerykańskiego dla uprawiania łowów.

Ustawa ta przeszła w Izbie Niższej we wtorek stosunkiem głosów 346 do 52, a w Senacie zdecydowaną większością głosów w ustnym głosowaniu i znajduje się obecnie na biurku prezydenta, gotowa do podpisu.

Prezydent Ford prawdopodobnie podpisze tą ustawę, mimo ostrzeżenia Dept. Stanu że może ona wywołać konfrontację z państwami zagranicznymi, podobnej do "wojny dorszowej" między Wielką Brytanią i Islandią, gdy Anglicy nie uznali 200 milowego pasa islandzkich wód terytorialnych.

Podwyżka Podatku Na Papierosy

Washington (UPI). — Propozycja sen. Edward Kennedy (D-Mass.) i sen. Gary Hart (D-Colo.) podwyżki podatku federalnego na papierosy o sumę \$9.3 biliona, wywołała silną reakcję prawodawców ze stanów hodowli tytoniu, którzy twierdzą, że wprowadzenie takiego podatku przyczyniłoby się do podwyżki cen papierosów od 50 do 75 centów na każdą paczkę.

Sen. Hart i sen. Kennedy — podczas przesłuchów — przed senackim subkomitetem zdrowia, twierdzili, że dochody z podwyższonego podatku federalnego na papierosy w rozłożeniu na cztery lata, winne być użyte na przeprowadzenie daleko idących badań nad chorobą raka i z innymi chorobami przewodowymi oddechowymi i płucnymi.

Kongr. Dawson Mathis (D-Ga.) i kongr. Don Fuqua (D-Fla.) twierdzili natomiast że wprowadzenie takiego podatku pozbawiłoby pracy milionów Amerykanów, oraz doprowadziłoby do zniszczenia przemysłu tytoniowego.

Richard Arlen Znany Aktor Nie Żyje

Los Angeles (UPI). Richard Arlen, lat 75, znany z głównej roli w filmie "Wings" zmarł w niedzielę w szpitalu Riverside na rozedmę płuc (emphysema). Arlen został zabrany do szpitala przed czterema tygodniami, po doznaniu ostrego ataku. W 50-letniej swej karierze filmowej cieszył się wielką popularnością.

Sukces Bojkotu Szkoły Green

Bojkot szkoły podstawowej Green, 1150 W. 95 ul., mający na celu usunięcie kierowniczk Alice H. Harper okazał się b. efektywny. Ub. czwartku do szkoły przybyło tylko 50 spośród 664 uczniów.

W szkole Tuley, 1313 North Claremont, rodzice ciągle protestują przeciw niewłaściwym warunkom sanitarnym w jadalni szkoły.

Sadat Wyprosił Okręty Sowieckie

(Ciąg dalszy ze str. 1-jej)

zbrojne, które swego czasu szkolone były przez wojskowych egipskich, nie będą w stanie z broni tych korzystać. "My wiemy, że armia libijska nie jest w stanie z broni tej korzystać. Kto zatem be-

dzie z niej korzystał na wybrzeżu długości 2 tysięcy kilometrów?" — zapytał Sadat, nie pozostawiając wątpliwości, że właśnie Związek Sowiecki ma na myśli.

Sadat, który zawsze był zaciętym wrogiem politycznym przywódcy libijskiego pkk Khadafi powiedział, że nie jego się obawia, ale "gdy Związek Sowiecki będzie miał bazy w Libii, powstanie sytuacja niebezpieczna".

Po raz pierwszy też prezydent Egiptu zaapelował do libańskiego prezydenta Sulejmana Frangieh, aby natychmiast zrezygnował, bowiem od jego rezygnacji zależy pokojowe rozstrzygnięcie konfliktu chrześcijan i muzułmanów.

"Są chwile, kiedy szef państwa, dźwigając ciężar wielkiej odpowiedzialności, musi w poczuciu swego obowiązku przekonać własne ambicje dla dobra swego narodu".

Sadat miał także słowa krytyki dla Syrii, a szczególnie dla roli, jaką kraj ten odegrał w kryzysie libańskim.

"Nie tylko Syria nie zdołała znaleźć rozwiązania, ale jeszcze obie strony zaopatrywały w broń. Obecna tragedia Libanu jest rezultatem takiej właśnie polityki".

Prezydent Egiptu konferował z prezydentem Valerym Giscard d'Estaing i z innymi dygnitarzami francuskimi, dyskutując przede wszystkim francuskie dostawy broni dla Egiptu.

Z Dnia

(Ciąg dalszy ze str. 1-jej)

tekim, ale czy jest pożądaną kwalifikacją sternika polityki zagranicznej największego mocarstwa świata podzielonego na dwa wrogie obozy — wolny i zniewolony?

Obrońcy Kissingera mówią, że jego wybitny intelekt potrafi rozróżniać między determinizmem historycznym profesora a pragmatyzmem sekretarza stanu. Naprawdę? Mają temu zaprzeczycie pamiętniki b. dowódcy amerykańskiej marynarki emeryt. admirała Elmo Zumwalta, który po oficjalnych i prywatnych rozmowach z Kissingerem notował ich przebieg. Szczegółnie w rozmowach prywatnych Kissinger miał wyrażać przekonanie, twierdzi Zumwalt — że Stany Zjedn. osiągnęły szczyt i jak wiele innych mocarstw przedtem staczają się w dół. Nie ma na to rady. Sztuczki nie zmieniają biegu historii. Wszystko co można uczynić — to opóźnić katastrofę. Kissinger uważa za swoje zadanie "wydobyć od Rosjan co jest możliwe do uzyskania perswazją, wiedząc — że przyszłość jest po ich stronie".

Może to prawda. Nie trzeba być wnikliwym obserwatorem, ani sympatykiem komunizmu, by przyznać propagandzie sowieckiej rację, gdy głosi, że Zachód gnaje. Nie jest to zresztą wynalazek komunistów, bo głosił to samo rosyjskie nacjonalista za białych carów, gdy objawy gnicia były znikome. Ale, czy zadaniem — amerykańskiego sekretarza stanu jest przyspieszanie katastrofy przez pomaganie siłom, które ją niosą?

Jan Krawiec

Kalendarzyk Posiedzeń

Wtorek, 6 Kwietnia

Tow. Wolność Grupa 1778 ZNP — odbędzie swe posiedzenie miesięczne we wtorek, 6 kwietnia, o godz. 8-jej wieczorem, w sali Miskala, 5639 N. Milwaukee Ave. Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia, przezo prezes z zarządem usilnie proszą członkostwo o liczne przybycie. — Stanisław Bogobowicz, prezes; Jadwiga Borowicz, sekret. prot.

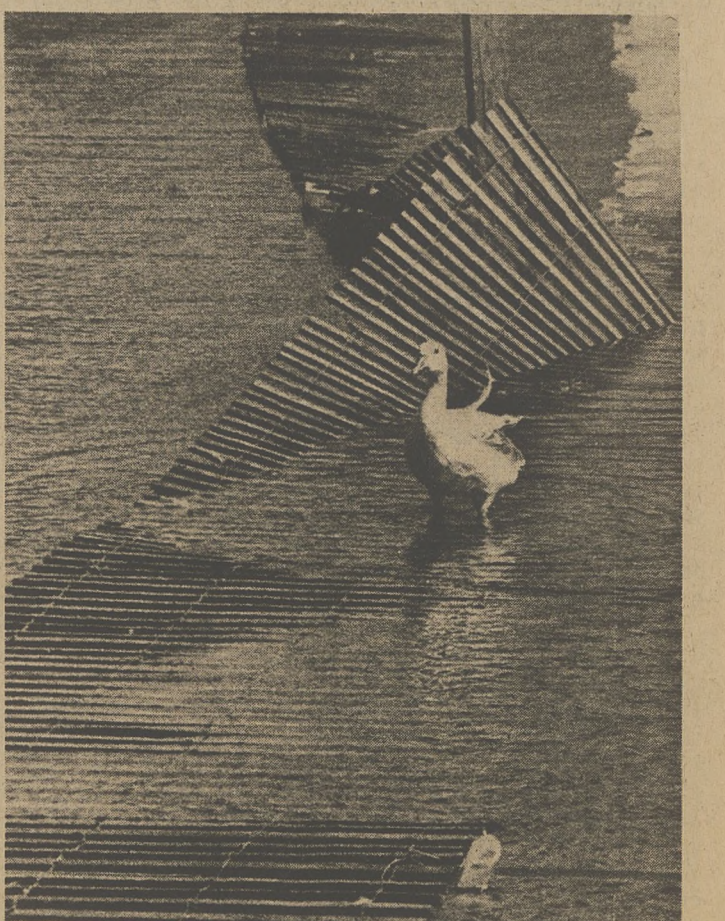
Tow. Obrona Polski Grupa 712 ZNP

— odbędzie swe mies. posiedzenie we wtorek, 6 kwietnia, o godz. 7-jej wieczorem, w sali zwykłych zebrań w Moskal Caterers Hall, pnr. 5639 N. Milwaukee Ave. Zarząd uprasza wszystkich członków o przybycie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. — Za zarząd — Eugene Grysztar, prezes; Jennie F. Armatys, sekret. prot.

Czwartek, 8 Kwietnia

Posiedzenie Tow. Orzeł Polski Grupa 523 ZNP, odbędzie się w czwartek, 8-go kwietnia, o godzinie 8-jej wieczorem, w sali LaRayne Chateau, pnr. 5925 W. Diversey Ave. Sekr. fin. urzędować będzie na sali od godziny 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z opłatami proszeni są o przybycie i wyrównanie zaległości.

Zenon Kowalski, prezes, Aleksander Moll, sekret. fin.



MINNEAPOLIS. — Z nadejściem wiosny zmiana w pogodzie daje się wyraźnie zauważyć w rejonie, w którym jeszcze nie tak dawno zanotowano zawieje śnieżne. Na zdjęciu: samotna kaczka pływa po jeziorze w temperaturze dochodzącej prawie do 70 stopni. (UPI)



QUINCY, ILL. — Burness W. Eiler, najstarszy posiadacz licencji pilota w Illinois, będzie wkrótce obchodził swoje 85-te urodziny. Eiler lata samolotem od 1929 roku. (UPI)

Moskwa Nie Dała Wiz Norwegom

Oslo, (D.P.) — Ambasada Sowiecka w Oslo odmówiła wiz sześciu parlamentarzystom norweskim, którzy zamierzali w Moskwie odbyć rozmowy z opozycjonistami sowieckimi, między innymi z prof. Sacharowem. W odmownym liście ambasada oświadczyła, że cele wizyty parlamentarzystów norweskich są równoznaczne z wtrącaniem się do spraw wewnętrznych ZSRR.

Humor

● Siedzą kwoki na grzędzie i przyglądają się jak pisklętko rozsada skorupkę jajka i otrząsając się, z kwileniem wyłazi na świat.

Gdazce jedna kura do sąsiadek:

— Ta dzisiejsza młodzież

umie tylko łuc i niszczyć...

● Rozeszło się między rodakami, że pewien dojrzały roszadza skorupkę jajka i otrząsając się, z kwileniem wyłazi na świat.

Jeden z obecnych przy tej rozmowie obywatel rzekł filozoficznie:

“Późne małżeństwa mają wielką zaletę, bo trwają krócej!”

Kilku żonatych rodaków pomilczało chwilę, a następnie przytaknęło skwapliwie.

● Nie jestem pewny, czy z oryginalnej tablicy Dziesięciu Przykazań ktoś przypadkiem nie odhupał dolnej części kamienia. Życie mnie uczy bowiem, że powinna być na ludzki użytek Boska przestroga:

“Nie przeceniaj przyjaciół!”

Wręczenie Pamiątkowej Plakiety Dwuchsetlecia Dennisowi F. Voss



Na zdjęciu: H. J. Jachimowski, prezes Dura Plaque Inc. (z prawej) wręcza pamiątkową plaketę Dwuchsetlecia Dennisowi F. Voss, przewodniczącemu dyrekcji Parkway & Trust i First State Bank of Chicago. Plakietą jest reprodukcją pięknego obrazu E. D. Lewandowskiego, odsłoniętego na bankiecie Sejmowym ZNP w Milwaukee ub. roku.

Artysta, który uwiecznił na obrazie wkład Polaków do historii i kultury Ameryki, zastrzegł by pierwsze plakiety były wręczone tym, którzy najbardziej przyczynili się do rozwoju i dobra Polsko - Amerykańskiej Społeczności. Poza Dennisem Voss plakietę otrzymali prezydent Ford, mayor Daley, kongresman Rostenkowski i mec. A. A. Mazewski, prezes Kongresu Polonii i ZNP.

Maria Szuszkiewiczowa

“Ku Więszemu Zelzeniu Kobietami Zwane...”

Tak użalał się nad znieważanymi niewiastami kronikarz i pisarz Marcin Bielski (1495-1575) w sławnym “Sejmie niewieścim”. Ale dziś wszyscy chyba już zapomnieli, jak bardzo wyraz “kobieta” był uwłaczający i jak dalece obelżywy, skoro Grzegorz Knapowski lingwista żyjący na przełomie XVI-XVII wieku pominął go w słowniku polsko-łacińsko-greckim (“Thesaurus polono latino-grecus”), mimo iż zamieścił w nim wiele innych słów, delikatnie mówiąc — grubiańskich. Słownik oczekiwał się trzech wydań, ale we wszystkich “kobieta” została pominięta.

Idąc dalej tropem “kobiety” warto przypomnieć Franciszka Siarczyńskiego (1758-1829), znanego z pracowitości historyka, dyrektora Biblioteki Ossolińskich we Lwowie, który twierdził, iż ks. Wujek w przekładzie pisma św. ani razu nie użył słowa “Kobieta”. Naturalnym więc porządkiem rzeczy ks. Stanisław Bieliński w mowie pogrzebowej ku czci Sebastiana Lubomirskiego — tego z “Potopu”, który przyznał króla Jana Kazimierza w Lubowli — również starannie pominął to “brzydkie” słowo: Szczęśliwy w nieszczęściu — mówił — otaczały łożę jego — poważna świekra, wierna małżonka, serdeczna jątrew (synowa), trzy nadobne niewiastki i trzy niewinne dziewczki jego.”

W najdawniejszych czasach o pici nadobnej mówiono “podwiki”. Wyraz pochodził od zawicia głowy. Potem zjawiało się słowo “białogłowa”; “niewiasta”, słowo również stare w polskiej mowie, oznaczało pierwotnie pannę młodą (niewiasta — nieświadoma). Poniemaz przez długie stulecia

słowo “kobieta” nie miało prawa obywatelstwa, nie weszło i do najstarszych przysłów. Bardzo stare przysłowie powiada: “U białych głów długie włosy, a rozum krótki”. Identycznie walory umysłu kobiecego oceniali pobratymcy Polaków: Serbowie, Czesi, Rusini. Mimo rycerskiej czci, jaką w Polsce otaczano białogłowy, starzy Polacy nie lubili babskich rządów. Potwierdzają to następujące przysłowia: “Rząd niewieści nie czyni czci”, “Tam, gdzie maź niedołężny, żona chodziła bez czepka”. Lud wyrażał się mniej wytwornie: “Biada temu domowi, gdzie krowa dobodzie wołowi”. Piętnastowieczne natomiast przysłowie ostrzega przed lekkomyślnością kobiet: “Zkoniem nie igrać, niewieści nie ulegaj, pieniądze sam chowaj, chceszli być bez szkody”.

W miarę upływu czasu zmieniały się poglądy, kobiety umacniały swą pozycję rodzinną i towarzyską, pochodzenie matki liczyło się bardzo, zaczęto mówić o pochodzeniu “po kądzieli”. Od kobiet zależało wółośwo charakteru i serca. Mówią o tym bardzo charakterystyczne przysłowia: “Żona ma być trzeźwa, ochełdźna i cnotliwa”, gdyż “Nie po winie (posagu) — gdy niecnota w zenie”.

Uczucie miłości również znalazło odbicie w przysłowia: “Wierna miłość, wielkie bogactwa, zranione sumienie — nie mogą być zatajone”. Ale przysłowia zawierają także przestrogi przed płochymi uczuciami: “Kto miłuje rzewnie, ten szaleje pewnie; kto się kocha po woli, tego głowa nie boli”. Szczęśliwe pożyte małżeńskie również znalazło wyraz w stosownych powiedzeniach, np. “Miły w tym domu pokój przemieszkuje, gdy mąż przygrywa, żona przysiewuje”. Niezależnie jednak od stanu cywilnego: “Niewiasta ma być w panieńskim stanie wstydliva, w małżeńskim pocziwa, a we wdowim stateczna”.

Szlachecka pasja do pięknych koni równa uwielbieniu dla cnót niewieścich, została utrwalaona w tych samych przysłowia: “Komu się konie wiodą i żony”, lub “Koń jeźdźcem — żona mężem stoi”. W XIX stuleciu, gdy “białogłowa” lub “niewiasta” na dobre ustąpiła miejsca “kobiecie”, zmieniły się i przysłowia: “Kobieta bez serca, mężczyzna bez odwagi — niewiele wari”, “Gdzie kobiety panują, tam mężczyźni żądają”, “Czego kobieta chce, Bóg tego chce”. Podobnych przysłów i powiedzeń można by cytować bardzo wiele. Zainteresowani mogą zajrzeć do “Nowej księgi przysłów polskich” wydanej w 1970 r. pod redakcją znakomitego uczonego prof. J. Krzyżanowskiego.

Obrażliwy ongiś wyraz “kobieta” ma dziś w Polsce zastosowanie w oficjalnych lub urzędowych wystąpieniach. Mówi się o sytuacji społecznej kobiety, ale potocznie koleżanki z pracy lub znajome — to “babki”, czasem zdrobniale — “babeczki”. O “babkach” i “babeczkach” nie ma jednak jeszcze przysłów.

Azyl b. Prezydenta

Manila (UPI) — Były prezydent filipiński Diosdado Macapagal poprosił w ambasadzie Stanów Zjednoczonych o azyl, aby uniknąć w ten sposób aresztowania, które mu grozi za napisanie książki, w której domaga się akcji wojkowej i położenia kresu “bezpprawnej dyktaturze” prezydenta Ferdinanda Marcosa.

TO OUR ADVERTISERS
DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.
ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

★ Praca Męska

Set Up Man

For Drill Presses and Milling Machines
Manufacturers of light aluminum casting and small piece parts. Permanent job for right man. Only experienced need apply. 1st shift.

Apply in person.

Hoof Products Co.
6543 SO. LARAMIE

MEZCZYZNA DO PRACY NA ZEWNĄTRZ

Musi chodzić po drabinie i mieć zdolności mechaniczne. Przeszkolimy w ciesielstwie i obiciach. \$3.00 na godz. i udział w zyskach. 80. godzin tygodniowo.

Telefonować Wieczorami 736-0015

TOOL & DIE A-1 Journeyman

Salary open for right man. ALL AMERICAN MFG. 1839 No. Long (5400 W.) NA 2-7600

NADZORCA PRZY SPRZĄTANIU POTRZEBNY

Na pełny czas — na noc. Musi mówić po angielsku i po polsku.

Tel. do JOHN

286-5115

Pomiędzy 4 i 5 po poł.

COOK

For year round resort hotel near Chicago. Experienced. Room available. ILLINOIS BEACH LODGE Zion, Ill. Call 244-2000

KIEROWCA CIEZAROWKI z Licencją Potrzebny

Do rozwożenia bielizny z pralni. Dzwonić po angielsku: 252-1500

MACHINIST

with 2-3 yrs. experience in shapers and lathes needed for 1st shift. Good starting salary and benefits.

Call FR 6-1200

for appointment.

Burton Auto Spring
2433 W. 48th St.
An Equal Opportunity Employer

Molding Machine Set-Up and Grinder Supervisor

Real advancement opportunity for experienced set up and Grinder man on Mattison Wood Molding Machines. 666-8171 — Mr. Pajak

POTRZEBNI DWAJ SAMOCHODOWI MECHANICY

Z doświadczeniem warsztatu Forda. Udział w zyskach i inne korzyści. Angielski konieczny. Zgłoszenia osobiste. **BONNIE BROOK FORD CO.** 5343 S. Ashland

POTRZEBNY MEZCZYZNA Do Skracania Sprężyn (Spring Torsion)

Z doświadczeniem na maszynach Torrington i Duplex. Praca 50 godzin tygodniowo. Wszystkie świadczenia firmowe.

STANLEY SPRING and STAMPING CORP.
5050 W. Foster Ave. 777-2600

Starzec Wyratowany

Miami, Floryda (UPI) — Strażacy wyratowali z płonącego domu 93-letniego Waltera Trussella, który został napadnięty przez młodego Murzyna, boleśnie pobity a następnie pozostawiony w stanie nieprzytomnym w podpalonym przez bandytę domu. Policja twierdzi, że był to trzeci taki wypadek napadnięcia na starców, pobiciu i okradzeniu ich przez młodego Murzyna. Harvey Gaskins, lat 73 zmarł po pobiciu go przez bandytę, a Alfred Dunham, lat 88, zmarł w dn. 17 grudnia z zadanych mu przez bandytę ran. Obaj starcy mieszkali blisko domu Trussella.

★ Praca Męska

JANITOR that can do some painting. Part time, days. 108 West Lake Street, Room 200.

Potrzebny Janitor

Na Część Dnia. DZWONIC 489-1662

TOOL MAKER FOUR SLIDE

Major Corporation listed on the NYSE needs an experienced FOUR SLIDE TOOL MAKER. Salary based on experience. Full benefits. 495-4760

We are an Equal Opport. Employer.

OPERATOR i DO USTAWIANIA MASZYN SRUBOWEJ BROWNE & SHARPE

Musi umieć operować i ustawiać. Prosimy nie zgłaszać się jeśli nie posiadacie tego doświadczenia.

Mówimy po polsku.

Wiele świadczeń firmowych. Stała praca. Godziny nadliczbowe. Najwyższa płaca.

DUNDICK CORP.

4616 W. 20th Street

656-6363

★ Praca Żeńska

SCULPTOR

DESIGN STUDIO of Manufacturer SEEKS Sculptor with Creative Talent and experience in Rendering Life Like Figures from Clay and other Materials. NO ABSTRACT or METAL WORK involved. WORK in a Creative Friendly Studio, in convenient Lincolnwood location. MANY FREE Benefits. Prefer Full Time Employee but will Consider Flexible Working arrangements.

CALL — LEN BIRNBAUM 463-3345

SALAD GIRL EXPERIENCED

Exclusive No. Shore Country Club. Top wages plus fringe benefits.

Call 945-6200

Chef Oliver

SEWING MACHINE OPERATORS

Experienced only

and

FABRIC

ASSEMBLERS

Full time steady jobs.

GOOD PAY AND BENEFITS

Call for appointment

NEEDLECRAFT

CORPORATION

OF AMERICA

3900 N. Claremont

583-8800

WANTED EXPERIENCED WAITRESS

For week-end banquet.

Call Andy

between 9 A.M.-11 A.M.

or from 2 P.M.-4 P.M.

647-0660

TYPIST

NEEDED FOR MARKETING RESEARCH COMPANY. Interesting variety of work. Good salary, fringe benefits, regular increases. (Michigan Ave. location). Call Miss Adamowski 467-5090

LADIES' LOCKER ROOM ATTENDANT

Live in, room and board.

She must speak English.

Sunset Ridge Country Club

in Northbrook

273-3099 ask for Mr. Watson

LINK'S DELI NEEDS SALES CLERKS

Full time. Monday thru Friday.

Full benefits. Apply

5157 W. Addison

MUST SPEAK ENGLISH.

MATURE LADY

To take care of 2 children. 5 year old boy and 2 mo. old girl. Light cleaning. Monday through Friday. Good pay. Steady job. Near North. Phone

787-0888

KOBIETY DO OGOLNEJ PRACY FABCZYNEJ.

227-6787

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA PRZYJMUJE SIĘ W CZWARTEK DO 2-ej PO POŁUDNIU

Wszystkie Drobne Classified Ogłoszenia Są Płatne z Góry

O ile Nie Posiada Innej Umowy z DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

★ Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW

SZYBKO — TANIO — SUMIENNIE — FACHOWO
● ROBOTY CIESIELSKIE ● OBICIA ALUMINIOWE I INNE ● DACHY ● SCHODY ● OKNA ● WERANDY ● PIWNICE ● KUCHNIE ● LAZIENKI ● DODATKOWE POKOJE ● FUGOWANIE ● MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ ● ROBOTY GWARANTOWANA

Dzwonić Do Znanego Kontraktora

Mike Dragowicz 588-6535

★ Praca Żeńska

FULL TIME

No Experience Necessary MAKE MEN'S HAIR PICES. Clean work, excellent conditions. Opportunity for advancement. Apply Tuesday through Friday 9 - 5 p.m.

Hairline Creations, Inc.

5850 W. Montrose

WOMEN

Gen. Factory Work

OPERATE BRUSH MACHINERY. Full time, excellent company benefits.

E. GORNELL & SONS INC.

3543 N. Kedzie

588-8040

PANI towarzyszyki poszukuje. Zamieszkać. Mówiącej po polsku lub po rosyjsku. Po 5-iej — 484-2434 lub PO 7-7991.

★ Praca

Clerk - Bookkeeper

GOOD PAY. GOOD TRANSPORTATION. EXPERIENCED PREFERRED.

Call Mr. Friedman

641-0159

MEN and WOMEN

Ages 17½ to 38

Want a part time job that pays \$3.00 an hour?

AND no experience required! AND all training furnished at NO COST TO YOU! If you do, then contact 305th PSYOP BN, U.S. ARMY RESERVE.

We have position-openings in Printing, Radio, Graphic Arts. It is desirable if you can speak, read, write Polish.

Call

694-3031, Ext. 2353 or 2553

After 5 P.M. 694-3045

TELEPHONE SALES

6 sales desks open. No experience necessary. We train. Salary plus commission. Call Mrs. Balkey. ATTACHE, INC. 992-1146

TYPIST

Word Processor

Will train you on the Wang if you have experience with the M.T.S.T. or Mag Card. Legal experience essential. Excellent salary and benefits for the right person.

ST. 2-7747

★ Pomoc Domowa

HOUSEKEEPER

Live in, own room. Foreigners are welcome. Good salary. Phone

679-5595

Dependable Woman Needed

2 days per week. Steady. General housework in Skokie. Good pay.

674-0278 or 427-0313

DO POMOCY W GOSPODARSTWIE

U starszej pani. Zamieszkać. Własny pokój, łazienka, telewizor, w pięknym ochładzanym domu, w River Forest. Konieczne trochę angielskiego. Dzwonić w jez. angielskim od południa do 7 wiecz. 369-9435

★ Domy

PAR. SW. DANIELA

6 pokojowa murowana ranch — ładna jadalnia, 3 duże sypialnie, pełny wykończony beżem, garaż na 2 auta, 32½x125 parcela. Cena aby sprzedać. Mówimy po polsku.

DYBAS REALTY

586-3223

★ PARCELE

LAKE CARROL, ILL. Parcela nad jeziorem w pięknej okolicy. Dzwonić 889-1381 po 5-iej wiecz.

★ Kontraktorzy

COMPLETE PLUMBING SERVICE

Flood control. Hot water heaters. Additional baths. Reasonable

434-1265

CENY WZRASTAJĄ NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE

Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie popiech. Również w nagłych wypadkach reperacje boilerów i kuchenek.

General Contracting Co.

4146 W. ARMITAGE

278-1525

★ KANALIZACJA

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.

Oczyszczanie zbiorników kanałów odpływowych.

Licencjonowani i bondowani.

J. & C.

SEWERAGE & DRAINAGE

Nauczyciele Świeccy w Gordon H.S. Domagają Się Unijnych Wyborów

Nauczyciele świeccy w chic. największej liczbie parafialnej szkole średniej Gordon Tech. H.S., zwrócili się do Krajowej Rady Stosunków Pracy o uprawnienie do wyborów unijnych w tej szkole, w akcji o uzyskanie praw do zawierania umów zbiorowych.

Akcja przedsięwzięta przez nauczycieli świeckich w tech. średniej szkole Gordon, która jest wyłącznie dla uczniów rodzaju męskiego i liczy ich 2,800, a znajduje się na północno zachodniej stronie miasta Chicago, stanowi drugą z kolei próbę przeprowadzaną przez nauczycieli szkoły parafialnej w Chicago.

Stowarzyszenie Edukacyjne w Quigley wygrało prawo do zawierania umów zbiorowych dla świeckich nauczycieli w październiku ubiegłego roku, żądając usankcjonowania

wyborów przez Krajową Radę Stosunków Pracy dla dwóch seminariów w archidiecezji chicagoskiej.

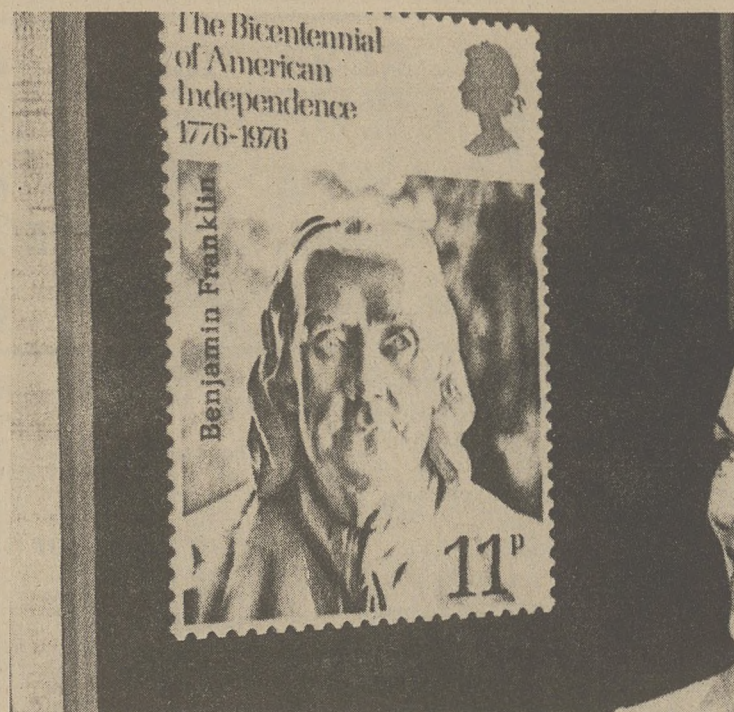
Przewodnicząca Stowarzyszenia edukacyjnego w szkole technicznej Gordona, Kathy Pisarek oświadczyła, iż 64 procent stanu nauczycieli świeckich w tej szkole podpisało petycję o wybór reprezentacji. W fakultecie nauczycielskim w Gordon Tech. H.S. znajduje się 93 świeckich nauczycieli i około 20 nauczycieli z kleru.

Stowarzyszenie wysłało swą petycję do Krajowej Rady Stosunków Pracy, w poniedziałek. Stowarzyszenie jest afiliowane do Stowarzyszenia Edukacyjnego w Illinois i prowadzi swe starania o wybory unijne od mniej więcej roku czasu.

Kathy Pisarek, która jest nauczycielką matematyki powiedziała, iż Stow. Edukacyjne w szkole techn. Gordona interesuje się sprawami przetargowymi o szerokim wachlarzu, obejmującym i sprawę płac i większego udziału nauczycieli w dziedzinie pobierania decyzji przez szkołę.

Przedstawiciel Krajowej Rady Stosunków Pracy oświadczył, iż decyzja rady przychylna wyborom unijnym może nadejść w przeciągu jednego miesiąca, jeśli szkoła nie wystąpi z protestem przeciw akcji nauczycieli.

Szkola ta prowadzona jest przez zakon księży Zmartwychwstańców. Jak dotąd nie wydali oni jeszcze orzeczenia oficjalnego przedstawiającego ich stanowisko w powyższej sprawie.



LONDYN. — Anne Armstrong, ambasadorka Stanów Zjednoczonych do Wielkiej Brytanii, podziwia specjalny znaczek wydany z okazji Dwusetlecia Niepodległości U.S. (UPI)

Były Strzelec Morski Stoczył Walkę z Bandytami

Randall Gordon, były strzelec morski, miał złudzenie, że znajduje się na polu walki, ale wrogami byli bandyci, którzy wzięli zakładników — żonę i synka Gordona, a tere- nę walki był bruk przy domu 5800 South Justine. Używając sposobów jakich nauczył się w czasie przeszkolenia wojskowego Gordon przedostał się do samochodu w którym uwięziono jego rodzinę.

Gordon z żoną i dzieckiem wsiadli do swego samochodu, zaparkowanego za domem 5600 S. Ashland, gdy podeszli dwaj bandyci, obrabowali Gordona z \$20 i kazali obwozić ich sąsiednimi ulicami. Gordon przekonał bandytów by pozwolili mu wrócić do domu, gdzie, jak powiedział, ma \$200. Jeden poszedł z nim, a gdy znaleźli się w mieszkaniu Gordon uciekł do pokoju w którym miał pistolet i postrzelił bandytę w nogę po czym pobiegł do domu swej

babci, w tym samym bloku gdzie zaparkowano jego auto. Zastosował taktykę wojskową, by nie spłoszyć bandytę, który pilnował jego żony, czołgał się w stronę auta na przestrzeni 150 stóp, a gdy znalazł się w pobliżu, oddał strzał i trafił przestępcę w ramię. W momencie gdy bandyta chciał strzelić, Gordon rzucił się na niego i uderzył go w głowę.

Policja stwierdziła tożsamość jednego z napastników, Martinez Burns, lat 32, zam. 510 W. 61 ul. Drugiego, Roy Rollins, lat 30, zam. 8319 S. Loomis, aresztowano w wydziale pogotowia szpitala Central Community, dokąd udał się po ucieczce z domu Gordonów.

Jak się okazało, b. strzelec morski nigdy nie brał udziału w bitwie, ale przeszkolenie wojskowe dopomogło mu do uwolnienia rodziny i unieszkodliwienia dwóch bandytów.

Meżczyzna Zabił Swoją Byłą Przyjaciółkę i Jej Matkę Następnie Popelniał Samobójstwo

Mieszkaniec północno - zachodniej strony miasta zastrzelił swoją byłą przyjaciółkę, jej matkę, poważnie ranił jej ojca a następnie popelniał samobójstwo.

Dramat rozegrał się w ogródku budynku apartamentowego pod adresem 3144 N. Ridgeway w następstwie kłótni o dom.

Jordan Zelyazko, lat 36, do niedawna mieszkał w budynku z Natalią Milosavjevic, lat 40. Jednak sześć miesięcy temu wyprowadził się z mieszkania na Ridgeway i zamieszkał w budynku na przeciw.

W niedziele powrócił do budynku żądając ażeby trzymieszkał dom który był ich wspólną własnością został przepisany na nazwiska ich dzieci.

Zelyazko przyszedł uzbrojony w 9-mm. rewolwer i trzy magazynki z nabojami. Jak podają świadkowie, w pewnym momencie mężczyzna wyciągnął rewolwer i oddał serię strzałów w kierunku swojej byłej przyjaciółki, zabijając ją trzema strzałami w głowę.

W chwilę później oddał kilka strzałów w kierunku matki przyjaciółki, Kutary Berborow, lat 60, która wybiegła z budynku słysząc strzały. Zelyazko zabił ją strzałem w głowę.

Film o Kościuszcze Na Kanale 11

Pagniemy przypomnieć naszym Czytelnikom, że dzisiaj o godzinie 8-jej wieczorem na kanale 11 (PBS-TV) zostanie wyświetlony godzinny film o Tadeuszu Kościuszcze, bohaterze wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych. Film jest zatytułowany "Kościuszek: An American Portrait."

Pasażer z Nożem

Wiedeń (UPI) — Samolot pasażerski linii KLM, lecący z Dubai do Zurichu, lądował przymusowo w Wiedniu, aby zapewnić pomoc lekarską stewardowi, który został zraniony nożem w twarz przez pasażera.

Pasażer ten, zidentyfikowany jako 60-letni obywatel austriacki Stanisław Kabzinski, został aresztowany przez policję austriacką.

Stan stewarda, który ma ranę ciętą od oka do ust, nie jest na szczęście ciężki.

Wylosowane Numery w Loterii Stanowej

W ciągnięciu loterii stanowej, które odbyło się w piątek, 2-go kwietnia, wylosowane zostały następujące numery: w Super Shot 3927-47695-635349, w grze Free Throw wylosowany został numer 930 i kolor czerwony, zaś w TV Classic numer 19 i kolor czerwony. Bilety na Super Shot są po \$1.

W tym tygodniu odbędzie się po raz pierwszy losowanie na 50-centowe bilety Bicentennial. Losowanie to przeprowadzone zostanie w czwartek. Poprzednie bilety 50-centowe Lotto są zniesione, a w ich miejsce wprowadzono w loterii stanowej bilety Bicentennial.

Wypadki Drogowe

Cztery osoby poniosły śmierć w katastrofach samochodowych na Lake Shore Drive ubiegłego weekendu. Trzy zginęły w sobotę w zderzeniu 4 samochodów na południe od Fullerton ave., 15-letni Michael Smith, 15-letni John B. Austin Jr. i Sang Kook Hyun, lat 29. W niedzielę, 33-letni Lee Thompson stracił kontrolę nad kierownicą i samochód uderzył w drzewo przy 900 S. Lake Shore Drive. Ofiarę przewieziono do szpitala powiatowego gdzie lekarze stwierdzili zgon.

Wykazy Podatkowe

Los Angeles, Calif. (UPI) — Dr Fred Pырczak, profesor ekonomii uniwersytetu California State w Los Angeles, twierdzi że rządowe formy podatkowe są tak skomplikowane że nawet najbardziej inteligentne i wykształcone osoby mają trudności w odcyfrowaniu ich.

Dr Pырczak przeprowadził pewne zmiany w rządowych wykazach podatkowych — i przesłał je do głównego biura Federalnego Urzędu Podatkowego, zalecając przeprowadzenia reformy.

W kilka dni później otrzymał odpowiedź od komisarza urzędu podatkowego, Donald Alexander, że biuro nie ma pieniędzy na przeprowadzenie zaleceń przez dr Pырczak reform.

Paniczna Ucieczka z Miami

Miami, Floryda (UPI) — Setki kubańczyków, meksykańów i portorykańców, opuściło w panicznym strachu miasto Miami, obawiając się sprawdzenia przepływu wód kobiet-jasnowidza z Gwatemali, która przepowiedziała, że stan Florydy w tym miesiącu zostanie zalany olbrzymimi falami wód oceanu. Pastor ewangelicki, Norka Feojoo, powiada że 200 jej parafian uciekło z Miami do Portoryko, stanu Virginia i Georgia, wierząc przepowiedniom Dulce Maria Garcia, która rzekomo przepowiedziała katastrofalne trzęsienie ziemi w Gwatemali. Uciekający z Florydy łaciny pozostawiają bez opieki swe domy i wszystkie posiadłości. Około 70 z uciekinierów znalazło się na 60 akrowej farmie Cordell Brown w Camden, Tenn., który przyjął ich serdecznie.

Dr Robert Dietz z laboratorium oceanograficznego w Miami, powiada że "możliwość zalania Florydy olbrzymimi falami wód Atlantyku nie istnieje, wobec czego obawy uciekinierów są nieuzasadnione."

Znaczny Spadek Bezrobocia w Chicago i w Stanie Illinois

Liczba bezrobotnych wyka- zała w marcu znaczny spadek tak w Chicago, jak i na terenie całego stanu Illinois. Spadek ten zresztą zaznacza się już tu od trzech miesięcy.

Jednakże w Illinois znajduje się wciąż ponad 365.000 osób bez pracy i około 239.000 osób bez pracy w rejonie Chicago, jak podają oficjalne raporty.

Stan bezrobocia wyniósł w marcu w Chicago 7,5%, a w lutym 7,9%, zaś w stanie Illinois 7,3% przy końcu marca, gdy w lutym wyniósł 7,6%.

Stan bezrobocia jest mimo to wciąż wyższy niż był w tym samym okresie czasu w marcu i w lutym 1975 roku. Wykazują to dane liczbowe. W dwóch tych miesiącach w Illinois było bez pracy ponad 318.000 osób, czyli 6,4%, a w rejonie Chicago było bez pracy 198.000 osób, czyli 6,3%. Dane te uległy poprawieniu ze względu na sezonowe prace. Faktycznie liczba osób nie mających zatrudnienia w Illinois wyniosła wówczas 395.000 w tym 254.000 w rejonie Chicago.

W drugiej połowie ubiegłego roku liczba bezrobotnych gwałtownie wzrosła, dochodząc do poziomu najwyższego od czasów dużej depresji. Stanowe biuro Employment Security podawało, iż w listopadzie i w grudniu 1977 było w tym rejonie 10% bezrobotnych.

Stan ten zmniejszył się gwałtownie w styczniu do 8,1

procent. Stan bezrobotnych w listopadzie wynosił 9,4% dla całego Illinois, a 9,3% w mieście Chicago. Od tego czasu liczba bezrobotnych ulegała stałemu zmniejszaniu się i np. już w styczniu bież. roku stan ten wyniósł 7,9 procent.

Najwyższy stan bezrobocia w Illinois wykazuje stale rejon m. Rockford, gdzie w marcu stan ten wyniósł 10,3 procent, t.j. nieco więcej niż wynosił w styczniu 10,2% i w lutym.

Wyższy również niż w Chicago procent bezrobocia w marcu wykazał rejon St. Louis w części miasta leżącej w stanie Illinois. Było tam w marcu 7,8% osób bez pracy. Wzrost stanu bezrobocia wykazał również rejon Decatur, gdzie w marcu było 7,7% bez pracy.

Zwolnieni z Pracy Za Łapownictwo

Stanowy Dept. Zdrowia zwolnił z pracy inspektora domu starców Eugene Valdeza z Chicago i kierownika, Charles Foley z Paris, Ill., oskarżonych o łapownictwo. Valdez jest oskarżony o przyjęcie łapówki \$740, jako "prezentu" z siedmiu domów starców, Foley natomiast o przyjęcie \$3.000 od właściciela domu starców w Arcola, Ill. Przedstawiciel gub. Walkera powiedział, że obaj staną przed sądem.

4 Laboratoria Zawieszone Za Nadużycia w Związku z Medicaid

Dyrektor opieki społecznej James Trainor w ubiegły czwartek zawiesił cztery laboratoria i dziewięciu lekarzy w czynnościach związanych z programem Medicaid podnosząc ogólną liczbę jednostek zawieszonych za oszustwa i niewłaściwe praktyki medyczne na przestrzeni ostatnich trzech miesięcy do 53.

W 1975 r., 13 jednostek odsuniętych tymczasowo od programu otrzymało przeszło \$2,5 miliona od stanu za leczenie osób korzystających z Medicaid. Opłaty dla ostatnich 53 wynosiły w ubiegłym roku ponad 12 milionów.

Trainor oświadczył, że do wody oszustwa i zwmy zebrane przez jego agentów zostaną przekazane w ręce właściwych agencji które podejmą dalsze kroki.

Cztery laboratoria zostały zawieszone za oszustwa polegające na wysyłaniu fałszywych rachunków w celu otrzymania wyższych opłat za swoje usługi zarówno od stanu jak i urzędu federalnego.

Dwóch lekarzy zostało zawieszonych za podobne zwmy, podczas gdy pozostali lekarze za niedbale i niewłaściwe praktyki medyczne. Nazwiska zawieszonych zostaną przekazane dyrektorom Departamentu Zdrowia Publicznego i Departamentu Rejestracji i Szkolnictwa którzy podejmą dalszą akcję.

Trainor zaznaczył, że zawieszenia nastąpiły po dokładnej rewizji rachunków podejrzanych jednostek. Dodał, że dotychczas zawieszeni

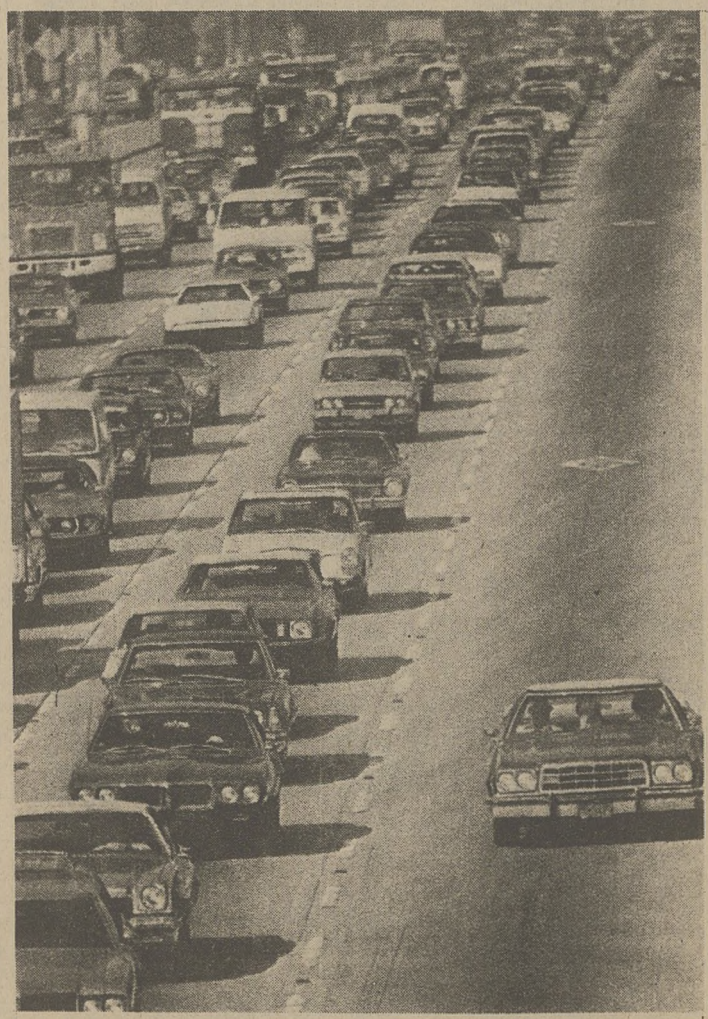
Naprawa Autostrady Stevenson

Prace na autostradzie Lake Shore Drive-Stevenson, które rozpoczęły się w sobotę, ograniczono do jednego pasa drogowego w każdym kierunku.

Rewizja Ustawy "Hatch Act"

Washington (UPI). Izba Niższa Kongresu, stosunkiem głosów 241 do 164, głosowała za przeprowadzeniem rewizji ustawy "Hatch Act" z roku 1939, która zabrania federalnym urzędnikom udziału w kampaniach politycznych, oraz ubiegania się o urzędy. Uchwalona przez Izbę ustawa została przesłana do Senatu pod obrady.

Prezydent Ford zapowiedział, że zawetuje tę ustawę jeśli zostanie ona przesłana do jego podpisu, ponieważ przy wprowadzonej rewizji zezwolono urzędnikom federalnym ubieganie się o urzędy jak i prowadzenie kampanii politycznych, co — jak twierdzi prezydent — miało by bardzo ujemny wpływ na wydajność pracowników rządowych i doprowadziłoby do wywierania presji na pracowników rządowych przez ich przełożonych.



LOS ANGELES. — Najbardziej ruchliwą autostradą w Los Angeles jest Santa Monica. Jednak niedawno z do- daniem nowego pasa drogowego zazerwowanego dla autobusów i samochodów z trzema lub więcej pasażerami doszło do poważnego zamieszania przyczyniającego się do korka drogowego. (UPI)



WEST POINT, N.Y. — Modelka Jane Thacker pozuje w mundurze zaprojektowanym dla kadetek, które po raz pierwszy w historii Akademii Wojskowej z West Point zostały przyjęte na studia. (UPI)